

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odroczenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tę rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Andrzej z Awelinu.

Jutro: Opieki N. M. P. i S. Marcina B.

Poniedziałek: S. Marcina Pap. 15 br. Pol. MM.

Wtorek: S. Dydaka Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 14

Zachód „ „ 4 „ 14

Długość dnia godzin 9 minut 6

Ubyło „ „ 7 „ 44

Sroda: S. Serapiona Męczennika.

Czwartek: S. Leopolda Wyznawcy.

Piątek: S. Edmunda Biskupa.

Sobota: S. Salomei Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, jako w uroczystość Opieki Najświętszej Marji Panny, odbywać się będą odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, w dwóch jednocześnie kościołach, a mianowicie: św. Anny na Krakowskim Przedmieściu obok gmachu wystawy sztuk pięknych i u św. Jacka przy ulicy Freta. — Dziś jako w wigilję odpustu, odbędą się już pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Jutro też przypada doroczna uroczystość św. Marcina biskupa, którą kościół tegoż imienia przy ulicy Piwnej obchodzić będzie odpustem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu. — Dziś również, jako w przeddzień odpustu, odbędą się już pierwsze uroczyste Nieszpory.

W tymże kościele nazajutrz, to jest w poniedziałek o godzinie 8 mej rano, odbędzie się żałobne doroczne nabożeństwo za spokój zmarłych braci i sióstr z Archybractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny.

W przyszły zaś wtorek także o godzinie 8-mej rano odbędzie się w tejże świątyni także żałobne doroczne nabożeństwo bractwa panieńskiego św. Tekli, pierwszej męczenniczki wiary chrystusowej, za spokój dusz zmarłych z tegoż bractwa.

— W kościele zaś św. Ducha odprawionem zostanie w poniedziałek o godzinie 9 tej rano doroczne żałobne nabożeństwo z egzekwjami i kazaniem, bractwa Opatrzności Boskiej, za spokój dusz zmarłych członków tegoż bractwa.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, odbywać się będzie także żałobne nabożeństwo, również z egzekwjami i kazaniem, w przyszły wtorek, to jest dnia 13 b. m. o godzinie 9 tej rano.

— W kościele zaś św. Jacka przy ulicy Freta, odprawionem zostanie w przyszły poniedziałek o godzinie 7-mej rano żałobne nabożeństwo bractwa panieńskiego św. Róży, za spokój dusz zmarłych sióstr tegoż zgromadzenia.

— W kościele św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, odbywać się będzie w przyszły wtorek o godzinie 10 tej rano doroczne nabożeństwo żałobne bractwa św. Wincentego Ferrarjusza, patrona murarzy.

— Ewangelja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, jako 25tą po Świątkach, zapisana jest u Mateusza św. w rozdziale 13 tym: „O kąkolu i pszenicy“.

Rozkaz do wojsk korpusu czynnego.

3-go października, Nr 1-szy — W obozie na wzgórzach Winińskich.

Wojska korpusu czynnego!

Odniosłyście dziś godne was zwycięstwo: armja pobita, tyśiące jeńców, dziesiątki dział.

Spełniłyście dziś nową, zaszczytną służbę Cesarzowi i Rosji. Dziękuję wszystkim zwierzętom i oficerom, którzy wywiązali się święcie ze swego obowiązku.

Wam zaś, żołnierze, dumo imienia ruskiego, wam „hura“ Cesarskie zagrzmi od jednego krańca ojczyzny do drugiego.

Oryginał podpisał

Głównodowodzący Jenerał-Feldeczmistrz.

(Dz. W.)

„MICHAŁ.“

— W Rozkazu Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 229 wydanym zamieszczono:

Na zasadzie art. 30 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 9 lutego 1865 r. ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu, termin do odnowienia dokumentów handlowych, wyznaczony jest od dnia 1 listopada po 1 stycznia roku następnego, a według art. 135 wspomnianej ustawy, jeżeli kto otworzy bez pozyskania ustanowionego świadectwa lub biletu, fabryczny, handlowy, lub inny przemysłowy zakład, albo będzie kontynuować utrzymywanie takowego, po upływie terminu, na jaki posiada bilet lub świadectwo, to taki zakład winien być niezwłocznie zamknięty.

Tymczasem warszaw. Izba skarbowa odezwa z dnia 21 października r. b. za nr 27434, zawiadomiła mnie, że jak się z jej akt okazuje, większa część handlujących i rzemieślników m. Warszawy, wykupiła handlowe dokumenty r. b., nie w terminie prawem zakreślonym i dla tego Izba skarbowa, w celu nie dopuszczenia nadal prowadzenia handlu i przemysłu, bez poprzedniego pozyskania dokumentów handlowych, prosi o wydanie z mej strony rozporządzenia, względem ogólnego uwiadomienia w Warszawie osób trudniących się handlem i przemysłami, że termin do wznowienia dokumentów handlowych, ustanowiony jest prawem od 1 listopada po 1 stycznia roku następującego i że osoby te w razie niezapoznania się w swoim czasie w dokumenty handlowe, poświadczające zostaną do kary pieniężnej, oznaczonej w §§ 113, 115, 117, 120 i 121 ustawy z dnia 9 lutego 1865 r., a zakłady ich handlowe i przemysłowe z decyzji Izby skarbowej, na zasadzie zacytowanego § 135, niezwłocznie będą zamknięte.

O czem oznajmiając podwładnej mnie policji, polecam Komisarzom ucząstkowym, niezwłocznie zawiadomić o tem za pośrednictwem starszych dozorców policyjnych, wszystkich zajmujących się handlem i przemysłami w m. Warszawie.

(Gaz. Polic.)

— Rada Gubernialna Warszawska Opiekuńcza zakładów dobroczynnych. — Na zasadzie art. II Najwyższej pod dniem 17 lipca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Rada Gubernialna Opiekuńcza zakładów dobroczynnych, na posiedzeniu swem w dniu 5 (17) października 1877 r. przyjęła i zatwierdziła, z zachowaniem nienaruszalności praw osób trzecich, ofiarowany przez księdza Ludwika Bromirskiego, procent z 2000 rs. na utrzymanie w szpitalu św. Antoniego w mieście powiatowym Włocławsku sióstr miłosierdzia.

O czem podając do powszechnej wiadomości, Rada Guber-

nialna poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć swe szczere podziękowanie księdzu Ludwikowi Bromirskiemu za wyżej wzmiankowaną darowiznę.

Bitwa pod Górnym Dubnikiem.

Korespondent *Augsb. Allg. Ztg* tak opisuje tę bitwę w liście swym, datowanym z Górnego Dubnika dnia 26 z. m.:

„D. 24 b. m. dywizja Arnoldi z dwiema brygadami Cretzana i Formak, tudzież brygada Cantilli, opuściły o 2-giej rano Trstenik i wyszły drogą na Górny Etropol ku Górnemu Dubnikowi.

Okolo 7 ej z rana, pułk dragonów, który tworzył awangardę skombinowanej dywizji Arnoldiego, zbliżył się po za Górnym Etropolem do jakiejś winnicy, gdzie padły pierwsze strzały z obu stron, kawaleryjskie bowiem forpoczty tureckie były wysunięte aż tutaj.

Za zbliżeniem się naszym, forpoczty te cofnęły się aż pod lasek niedaleko folwarku Omera paszy i przez jakiś czas zdawało się, że miały zamiar bronienia się tamże; zostały jednak z lasku wyparte i pozostały kilku rannych na placu...

Tutaj wojska Arnoldiego rozdzieliły się. Icb część z dwiema dywizjami jazdy, (łącznie z rumanami), miała uderzyć na Dolny Dubnik a jedna dywizja stanęła pod Górnym Dubnikiem.

Jednocześnie przeciw temu ostatniemu wykonały ruch skrzydłowy dywizje gwardji Elis i Czernobów, i stanęły od strony Teliszu, tak, iż Górny Dubnik został zupełnie zamknięty. Garnizon Teliszu nie mógł mu przyjść z pomocą, bo za Widem stał jen. Łaszkarow z artylerją i przeszkadzał temu.

Składająca się z 82 dział artylerja rosyjska, otoczyła Górny Dubnik wielkim łukiem i okolo 8 1/2 zaczęła strzelać.

W samo południe kanonada ustała i każda dywizja wysłała do ataku jeden pułk gwardji. Kolumny te wdarły się na wzgórze i stanęły o jakie 500 metrów od pozycji nieprzyjaciela, który obsypał je gradem kul. Zasłonięci parowem żołnierze nie ponosili wiele strat.

Po krótkim wypoczynku spróbowali iść dalej, jednakże uszedłszy jeszcze ze 200 kroków, przekonali się, że to było niemożliwe. Zmieniono rozstawienie artylerji i cofnięto wojska z obrębu nieprzyjacielskiego ognia, żeby później jeszcze jeden atak powiodł.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg — Zobaczcie Nr 248.)

Należy jednak oddać słuszną uwagę, że obawy jego nie były zupełnie bezzasadne. Bo jeżeli Henryk rzeczywiście miał osobistego nieprzyjaciela czcącego go na jego życie, w takim razie mógłby się z nim spotkać w studni i narazić się na groźne niebezpieczeństwo — chociaż z drugiej znów strony, kilkoletni spokój usuwał w części podobne przypuszczenia.

Zawsze to przecież dziwactwo — powtarzał ciągle Jakób — żeby zadawać sobie tyle trudów dla zbadania kilku faktów, które tak łatwo zaliczyć można na karb duchów!

Pomimo takiego poglądu, Jakób Ryan znalazł się nazajutrz na umowionem miejscu w towarzystwie trzech górników ze swojego oddziału, i wraz z Henrykiem udali się do podejrzanej studni.

Henryk nie mówił o swoim projekcie ani ojcu ani inżynierowi; Jakób również zachowywał milczenie, inni przeto górnicy widząc ich oddalających się, sądzili że wybrali się tylko na zwykłą wycieczkę w celu zbadania głębokości pokładów węgla.

Młody Ford wziął z sobą nie zbyt grubą ale mocną linę, długą na dwieście stóp, na której towarzysze spuścić go mieli w głąb studni i wyciągnąć z niej

gdy uzna tego potrzebę. Silniejsze targnięcie liną było umówionym znakiem na wypadek grożącego niebezpieczeństwa.

Studnia była dość szeroka, przy otworze bowiem miała dwanaście stóp średnicy. Belka położona w poprzek, jakby kładka, posłużyła za punkt oparcia i zabezpieczenie aby liną szła samym środkiem studni; ostrożność ta była konieczną, gdyż inaczej, spuszczać się na dół, Henryk narażonym byłby na ciągłe uderzanie się o ściany studni.

Wszystko już było przygotowane.

— Trwasz ciągle w swoim zamiarze zstąpienia do tej otchłani? — zapytał go cichym głosem Jakób Ryan.

— Więcej niż kiedykolwiek — odpowiedział.

Przewiązano Henryka w biodrach i pod ramionami, aby się ciało nie kołysało, a tym sposobem ręce miał zupełnie swobodne. U pasa przymocował sobie lampę bezpieczeństwa, przy boku zaś zawiesił szeroki nóż szkocki w skórzaney pochwy.

Henryk stanął na środku belki, a gdy liną została przymocowana, zwolna spuścił się w przepaść. Korzystając z powolnego wirowego obrotu liny, mógł dokładnie obejrzeć na wszystkie strony wnętrza studni. Były one z łupku węglowego, połyskliwe i tak gładkie, że niepodobnaby było zatrzymać się ani chwili na ich powierzchni.

Podróż ta podziemna odbywała się z umiarkowaną chyżością, okolo jednej stopy na sekundę, Henryk więc miał możność czynienia spostrzeżeń i przygotowany był na wszelki nieprzewidziany wypadek.

W ciągu dwóch minut, to jest do głębokości mniej więcej stu dwadzieścia stóp, nie napotkał żadnej przeszkody. W ścianach studni, z wężającą się naksztaltlejką, niedawały się widzieć ani zagłębienia ani chodniki poziome — z dołu tylko dochodziło powietrze coraz świeższe, — z czego wnioskował Henryk, że dno studni połączone być musi jakimś podziemnym przepokiem z innymi przedziałami kopalni.

Lina opuszczała się ciągle. Cisza i ciemność bez granic panowała naokół. Jeżeli jakakolwiek istota żyjąca ukrywała się w tej tajemniczej przepaści, musiała albo opuścić ją chwilowo, albo też najmniejszym szelestem nie chciała zdradzić swej obecności.

Henryk coraz bardziej niedowierzający w miarę jak opuszczał się niżej, wydobył nóż z pochwy i trzymał go w prawej ręce.

W głębokości stu osmdziesięciu stóp, domyślił się, że znajduje się na dnie studni, gdyż liną straciła swą sprężystość i nie rozwijała się dalej.

Odpozął przez chwilę, uniknął już jednego wielkiego niebezpieczeństwa, które można było przewidzieć, to jest przecięcia liny po nad jego głowę gdy opuszczał się na dół, zresztą na całej przebytej przez siebie przestrzeni, nie dostrzegł ani jednej najmniejszej szczeliny, w której mogłaby się jakakolwiek żyjąca istota ukrywać.

Dno studni było nadzwyczaj ścieśnione.

Henryk odczepił lampę zawieszoną u pasa zaczął badać miejscowość. Nie omylił się w swoich przewidywaniach.

Studnia miała drugie wyjście przez ciasny pozi-

O w pół do drugiej utworzyła się nowa kolumna, środkiem której posuwał się pułk dragonów gwardji; ten zsiadł z koni i zostawił je w dolinie pod strażą pułku kozaków kubańskich.

O drugiej posunęła się naprzód druga kolumna atakująca, pod obroną artylerji wdarła się na wzgórze i zaczęła przystępować coraz bliżej reduty. Kanonada trwała gwałtowna, dym wszystko zasłaniał, nic nie było widać, tylko ogień karabinowy szeleścił i wzmagał się tembardziej, im bliżej reduty były wojska atakujące.

Gwardja posuwała się z wolna ale w porządku, jak na mustrze. Turcy bronili się z wielką wytrwałością. Na ziemi coraz więcej było trupów, coraz liczniej zakrwawione postacie wdzierały się na mury a siła jeszcze walki z żadnej strony nie osłabła.

O w pół do czwartej tyraljerzy gwardji wzmocnili dragonów stojących w pierwszej linii, podsunęli się szybkim marszem i zajęli małe wklęsnięcie gruntu tak, iż pułk dragonów dostał się na drugą linię, przyczem rozpoczęli strzelać do Turków z niesłychaną szybkością i nadzwyczaj licznie.

Ale zdawało się, że turcy chcą bronić reduty do ostatniego człowieka i o w pół do piątej sądzono, że pozycya nie będzie już zdobyta. Jednakże w ostatniej chwili gwardja zdecydowała się na skoncentrowany atak masą.

Artylerja podjechała na strzał rewolwerowy i zaczęła się kanonada, o której ten, co jej nie słyszał, nie może mieć pojęcia. Każdy pocisk trafiał. Nad redutą unosił się jeden gęsty, żółty obłok pyłu, a turcy jeszcze mimo to strzelali z dział z tą samą precyzją co rano.

O piątej wieczorem uformowało się 20 batalionów w pierwszej linii, a 10 w drugiej dla ataku stanowczego. Gwałtowny ogień karabinowy trwał godzinę, poczem wojska poszły na bagnety. Jednocześnie płonęły w reducie drewniane chaty i lina wszystkich oświetlała.

Nagle rozległo się tysięczne hurra, wojska przesadzili rów i zaczęły się drapać na wały. O w pół do siódmej pierwsze szeregi weszły do reduty. Tam bój toczył się dalej, choć większa część tureckich wojsk wyruszyła już, cofając się ku Teliszowi.

Co się działo wewnątrz reduty, to tylko chorobliwie podrażniona fantazja może sobie wystawić. Nikt już z broniących reduty nie był w jej obrębie, a jeszcze słychać było rotowy ogień. To płomień, który ślizgając się po ziemi, zapalał rozrzucone massami naboje!

Tymczasem po za obrębem reduty wywiązała się nowa akcja, ostatni akt krwawego dramatu 24-go października. Gotowano się uderzyć na nieprzyjaciela w otwartym polu. Umknąć on nie mógł.

Rozległy się ze wszech stron sygnały do ataku, okrzyki i nowy szturm nastąpił, szturm z czterech stron, dokoła. Turcy nie mogli już opierać się. Pasza, kilku oficerów i 1600 ludzi złożyło broń. Zdaje się, że część ich wojsk, które w Górnym-Dubniku do 10000 liczyły, jeszcze za dnia uszła do Teliszu.

Zwycięzcy zdobyli 4 działa i mnóstwo karabinów Peabody, Martini i Winchester. W rannych i zabitych turcy stracili 3500 ludzi.

my przekop; tylko schyliwszy się bardzo i to na czworakach można się było dostać do niego.

Odważny młodzieniec postanowił sprawdzić w jakim kierunku ciągnie się ten tunel i czy nie prowadzi do jakiej nieznaney mu jeszcze pieczary.

Ale zaledwie położywszy się na ziemię, zaczął pełzać w szyi tunelu, na pierwszym zaraz kroku napotkał przeszkodę.

Za dotknięciem zdało mu się, że zimne jakies ciało tamuje mu przejście.

W pierwszej chwili cofnął się z wyraźnym wstrętem, ale niebawem posunął się znowu.

Nie mylił się, rzeczywiście, było to ciało ludzkie; przekonał się też, że jakkolwiek zlodowaciałe w kończynach, objawiało jeszcze znaki życia.

Prędzej aniżeli odpowiedzieć podobna, przysunął je ku sobie, następnie wyciągnął na dno studni przyjrzał się mu przy blasku lampy.

— Dziecko! — zawołał zdumiony.

Dziecię to znalezione w przepaściach ziemi oddychało jeszcze, ale tak słabo, iż zdawało się, że za chwilę ostatnie wyda technienie. Bez najmniejszej więc straty czasu należało wydobyć je na wierzch studni i zanieść na folwark, gdzie Madge otoczy jestaranną macierzyńską opieką.

Henryk zapominał o celu swej wyprawy, umocnił linę w pasie, zawiesił lampę jak poprzednio, wziął dziecię na lewą rękę, tuląc je do swych piersi, a pozostawiając sobie prawą rękę swobodną i uzbrojoną — dał znak umówiony.

Lina wyprężyla się i z wolna zaczęli wznosić się do góry.

W godzinę po bitwie zjawił się generał Hurko między wojskiem i każdemu pułkowi osobno dziękował za mężny atak.

Wystawa pracy kobiet.

IV.

— *tc* — Raz w jassyrze u szpetnego turka znajdowało się dziewczę modrookie.

Szpetny turek brodą długą, czarną potrząsał i ku dziewczęciu słał zalotne spojrzenia.

Ale dziewczę odwracało zaplonioną twarz i wielkimi łzami dołą swą oplakiwało.

Niebodge pękało serce z tęsknoty za ojczystą chatą, za macierzą staruszką i ojcem białym ano i za JM. Panem Krzysztofem, co w bój poszedłszy przepadł bez wieści.

Nie jednak szpetnego nie wzruszało turka i dziewczę w niewoli smutne pędziło dnie.

Aż oto raz przyszła jej myśl szczęśliwa!

Spostrzegła bowiem, że turek szpetny młuje się w wzorzystych haftach i kunsztownych rysunkach.

Więc ima się do haftowania pary — z przeproszeniem — pantofli, a rankiem pracując i przez noc całe, wyhaftowała coś tak misternego, iż oko ludzkie podobnego dziwu jeszcze nie widziało.

Z lękiem okrutnym idzie dziewczę do szpetnego turka i kładzie u nóg jego owe to pantofle.

Widzi je turek, obciera, oko mu błyska radością i brodą długą, czarną mocno potrząsa.

— Ażali ziarna łaski chcesz niewolnico za tę perłę rzuconą do szatnicy mojej? — mówi do onej hafciarki.

— Swobody panie! rzecze dziewczę uweselone.

— Tedy idź w niewierne kraje swoje wielka haftu mistrzyni a w podzięce przyjm edemnie wszystkie skarby Fatmy żony mojej.

Co było uciechy najszczęśliwej, gdy dziewczę do swoich wróciło (i JM. Pan Krzysztof się odnalazł bez szwanku) o tem mówić nie potrzeba.

Jeno dziwne, iż źródłem tego fortunnego przypadku były kunsztowne wprawdzie ale zawsze... pantofle!

Historyjkę tę, za której autentyczność trudnoby nam nieco było poręczyć, zasłyszeliśmy w jakimś zaściankowym domku z ust matrony starej, siedzącej przy krosienkach.

Ztąd ile razy oko nasze pada na hafty, odżywa ona w pamięci.

Jak też dziś haftują kobiety nasze i jakie w sztuce tej dała rezultaty niniejsza wystawa?

Mówiąc krótko: dość szczęśliwe.

Maszyna rozpostarłszy się damnie w murach domów miejskich, zawitała także i pod strzechy dworów sielskich, obalając całą tradycję pracy dawnej, jednostajnym swym szelestem głośząc śpiewów echo i kołowrotek warczenie.

Nastął przewrót w dziedzinie kobiecej roboty, a o skutkach jego trudnoby nam w tem miejscu było mówić.

Zwiedło zupełnie wiele gałęzi drzewa działalności niewieściej, a urosły nowe, nieznanne, nieprzeczone nawet.

Tradycję haftów utrzymały głównie gospodynie

Henryk spoglądał w około siebie z podwojną uwagą. Teraz nie samego siebie już tylko narażał.

W ciągu kilku pierwszych minut wszystko szło dobrze; zdawało się nic już nie zagrażać, gdy nagle usłyszał pod sobą silny szum w powietrzu i po chwili ciemna jakaś masa przesunęła się tuż obok niego.

Był to ptak olbrzymi, unoszący się w górę na skrzydłach niezmierniej wielkości.

Ptak ten, prawdopodobnie należący do gatunku ptaków nocnych, zawiesił się chwilę w powietrzu a następnie uderzył z dziką wściekłością na młodego górnika.

Henryk jedną miał tylko wolną rękę, którą odpicierać mógł grożące mu ciosy ogromnego dzioba; bronił się więc w miarę możności, starannie tylko osłaniając dziecko. Nie przeciw dziecięciu jednak ptak wymierzał swoje gwałtowne napady — i tylko nieustannemu wirowaniu liny Henryk miał do zawdzięczenia, że nie został śmiertelnie ugodzony.

Walka tem straszniejsza, że toczona wśród zupełnej prawie ciemności, ciągnęła się już dość długo. Henryk zaczął krzyczeć z całych sił, w nadziei, że go usłyszą na górze.

I rzeczywiście lina posuwała się z podwojnym po spiechem.

Pozostawało jeszcze osmdziesiąt stóp do przebycia. Ptak odstąpił już teraz od bezpośredniego ataku ale co gorsza, rzucił się na linę odwiestopy ponad głową Henryka i w wysokości takiej, do jakiej niepodobna było dosięgnąć ręką, starał się ją przerwać uderzeniami dzioba.

wiejskie, panie domów możniejszych, choć i pracownic rzecz nie z zamiłowania tylko biorących jest sporo.

Przypatrzmy się okazom lepiej.

Oto hafty pani Marji z Rawiczów *Wołowskiej*.

Jest tu przybór do mszy, ekramik i poduszka.

Rzeczy te aplikowane są na materji jedwabiem, kwiaty zaś cięte z kretonu.

Gustu w nich wiele — układ kwiatów wdzięczny — całość błyszcząca.

Czapłą na ekranie, sterzącą dumnie z niebieskiego tła, w rysunku wierną i w barwie trafną, cieszą się niemale przechodzący.

Hr. *Bnińska* złożyła spore pokrycie na meble o hafcie poprawnym.

P. *Kosmowska* haftem celnym na czarnym jedwabiu, pokrywającym garnitur mebli, zwróciła uwagę prawdziwych znawców i nieznawców.

W rodzaju tym prace p. *Ebertowej* doczekały się uznania.

Nieustannie wymieniane przez nas siostry *Jeżewskie* ze Skowilna dały wyborne wzory haftów na suknie.

Aplikacja na suknie, na perski sposób hr. *Mielżyńskiej* domaga się też uznania.

Pełne wartości są szlaki p. *Tytkowej*, dywan p. *Pekostawskiej* i serweta p. *Koźmińskiej*.

Górami wszakże nad pracami temi zostaje dzieło p. *Krzywickiej*: ubranie do mszy świętej, z wszystkimi przyborami.

Robota tą rzeczywiście zachwycać się można, tyle w niej subtelności, gustu i wierności w wykonaniu. A rzadko zaiste o harmonję większą.

Dokładnością w wrobieniu celują dwa dywany p. *Sienkiewiczowej* (z guberni wileńskiej).

Dywan p. *Karasińskiej* i serweta p. *Majewskiej*, nie są bez wartości.

Gustowne są hafty pań: *Eydziatowiczowej*, *Julji Kosińskiej*, *Zawiszanki*, *Bauerfeindowej Marji*, *Felińskiej M.* (szydełkowe) i *Pawliszczewskiej* (wstawki).

Są tu też na uwagę zastępujące roboty pań: *Edelmanowej* (na kanwie), *Suchockiej Julji*, *Bogaszewskiej W.*, *Ochimowskiej Al.*, *Puljanowskiej F.*, *Zandersowej Anny*, *Tycowej Al.*, *Szałackiej St.* i *Lesserowej*.

Owoce trudu nie małego jest obraz haftowany perłkami przez panią *Narkiewiczową*.

P. *Teressa Bujnowiczowa* wystawiła areydzielko w swoim rodzaju.

Jestto na jasno niebieskiej materji wyhaftowany czarnym jedwabiem „widok willanowskiego pałacu“.

Robota to wielce misterna w rysunku i układzie. Z pod rączek szanownej wystawczyni wychodzą też hafty herbów, wytwornie odrobione.

Pracą mozolną a efektowną jest kopja lesserowskiego obrazu „Obrona Trębowlia“.

Dokonała jej w artystyczny sposób za pomocą włóczki i perełek na kanwie zadzierganych p. *Czarnecka*.

Haftom już koniec — a gdyby nam kiedyś przyszła znów o nich pomówić (choć, pewnobyśmy zaczęli gawędę bajką o szpetnym turku i jego pantoflach.

Henrykowi z przestachu stanęły włosy na głowie.

Na wysokości przeszło stu stóp po nad przepaścią lina drgnęła, jedno jej żebro zostało przerwane.

Henryk wydał okrzyk rozpaczny.

W kilkanaście sekund pod ciężarem dwóch osób pękło drugie żebro. Zbliżała się straszliwa ostateczność.

Wówczas Henryk rzucił nóż, i z nadludzkiem wysileniem unosiłszy się w powietrzu, w chwili, gdy lina miała pęknąć do reszty, schwycił ją prawą ręką nieco powyżej przerwy, wydziobanej przez ptaka.

Pomimo przecież nadzwyczajnej siły, jaką posiadał, czuł, że lina wysuwa mu się z wolna z pod paleców.

Mógłby już teraz, poświęcając dla własnej obrony dziecię, trzymane na lewym ramieniu, uchwycić linę obu rękami — ale o tem nie chciał nawet pomyśleć.

Tymczasem Jakób Ryan i współtowarzysze jego, przestraszeni przerażającym krzykiem Henryka, ciągnęli z coraz większym wysileniem.

Henryk czuł, że nie zdoła utrzymać się aż do otworu studni. Krew uderzyła mu do głowy. Zamknął oczy oczekując chwili upadku w przepaść, ale wnet je otworzył..

Ptaka już nie było... uciekł zapewne, przestraszony widokiem ludzi i kilku lamp górniczych.

W chwili bowiem gdy Henryk miał już puścić linę, której koniec trzymał się jeszcze w spazmatycznie zaciśniętej jego dłoni, górnicy schwycili swego przyjaciela i wydobyli ze studni wraz z dzieckiem.

Teraz jednak musiała nastąpić reakcja... Henryk padł bez życia na ziemię. (d. c. n.)

WALERJAN WRÓBLEWSKI.

— Q — Przed trzydziestoma przeszło laty, zjawiła się na horyzoncie pisarskim polskim postać nikomu przedtem nieznaną, zagadkową, która jednak od razu zwróciła na siebie powszechną uwagę ogromem wiedzy historycznej i wytrawnością sądu o epoce dziejów naszych po dziś dzień sądownej z namietnością, jak gdyby była chwila obecna. Przedmiotem rozprawy była druga połowa wieku XVIII, — szermierz ze spuszczoną przyłbicą, której i potem nigdy nie zdejmował, miał na tarczy dwie głoski: W. W., — przeciwnikiem jego był rozgłośny Henryk Rzewuski, stojący wówczas u szczytu blasku i chwały, — areną walki było *Athenaeum* Kraszewskiego, wychodzące w Wilnie.

Sturamienny Kraszewski, urzeczywistniając myśl na pozór niepodobną do urzeczywistnienia, redagował pismo perjodyczne z odległości mil kilkudziesięciu: sam siedział w swoim Gródku a potem w Hubinie, *Athenaeum* zaś wychodziło po sześć tomów do roku z oficyn drukarzy wileńskich najprzód Gliücksberga a następnie Zawadzkiego.

Athenaeum stojąc w pośrodku w Wilnie, szło też pośrednią drogą, służyło zarazem i tradycji i postępowi, jako dwóm wzajem uzupełniającym się czynnikom zdrowego życia. Wybór więc tego pisma na pole walki charakteryzował nieznanego pisarza, świadczył o jego dojrzałości, i budził chęć dowiedzenia się kto on taki.

Po niejakiem czasie tajemnica się odkryła. Głoski W. W. należały do obywatela wiejskiego Walerjana Wróblewskiego, pracującego w skrytości między czterema ścianami dworku w dziedzicznej Zielince, nieopodal słynnych wspomnieniami starej chwały Wiśniowca i Zaslawia wołyńskiego.

Walerjan Wróblewski, przewzany później skutkiem osobliwej omyłki Koronowiczem, urodził się w r. 1809 na błogosławionej Ukrainie, w dzisiejszym powiecie lipowieckim guberni kijowskiej. O rodzicach jego, Ksawerym i Helenie z Burzyńskich, nie prawie nie wiemy; musieli być jednak ludźmi zamożni, skoro mogli dać synowi gruntowne wykształcenie szkolne, a potem dach własny i chleba własnego kawałek. Młody Wróblewski był pierwotnie wychowalcem jezuitów, u których od roku 1817 do 1820 pobierał nauki w Romanowie, miasteczku niegdyś starościanem, naówczas już prywatnym. Po zamknięciu tam klasztoru, uczył się dalej w słynnym „gimnazjum podolskim“ w Winnicy. Nauki ukończył w liceum wołyńskim w Krzemieńcu. Następnie zamknął się na wsi i długo pracował sam nad sobą, pokąd go teorie historyczno-filozoficzne Rzewuskiego nie wywołały z ukrycia.

Krótko mówiąc, Wróblewski jako badacz historyczny i filozof, był poetą wolności, ale zarazem nieprzyjacielem swawoli. Milując wolność, nie przestawał być szczerym chrześcijaninem i monarchistą. Ani w formie monarchicznej rządu, ani w religii chrześcijańskiej nie widział przeciwstawienia swobodzie; owszem w pogodzeniu tego trojga szukał odzyskania równowagi powszechnie dziś zachwianej w Europie. Nawet w widocznych błędach przekonania, nie przestawał być wzniosłym i szlachetnym.

Od r. 1859 rzadko kiedy odzywał się Wróblewski; bo nawet przypisywane mu *Dzieje fortuny radziwiłłowskiej* w „Kółku Domowym“, są pióra Mikołaja Malinowskiego. Stan majątku, którym jako literat niewątpliwie zarządzał po łacinie, odebrał w końcu badaczowi spokój potrzebny do pracy, zmusił do włóczenia się po dzierzawach, do przytulenia się w obcym kącie. Pióro wprawdzie nie wypadło mu z ręki, trzymał je silnie prawie do ostatniej chwili, ale myśl się rozpryskała i drętwiała ręka. Wiemy jednak, że pisał i pozostawił po sobie rękopisma w Piłkach na Wołyniu, gdzie umarł przed kilkoma dniami.

Najważniejszym pomnikiem pracy Wróblewskiego jest jego *Słowo Dziejów*. Ale wydanie lipskie tego dzieła jest bardzo niepełne. Bartoszewicz świadczy, iż tom trzeci tej pracy „inaczej wygląda w rękopiśmie niż w druku.“ Tom ten właśnie maluje dobę dziejową, w której właśnie Wróblewski ucierał się z Rzewuskim, którą znał może najlepiej. Warto by zrobić nowe tej pracy nieboszczyka wydanie...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— JX. Antoni Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, obrany administratorem archidiecezji warszawskiej, zatwierdzony został w tej godności.

— Mówiono nam, iż ustawa lombardu istniejącego przy tutejszym magistracie, ma być obecnie cokolwiek zmodyfikowaną i dopelnioną odpowiednio do dzisiejszych potrzeb wskazanych długoletniemi doświadczeniami. Pensje bardzo skąpo uposażonych

urzędników tej instytucji miałyby być również podwyższone.

— Opał w roku bieżącym będzie zdaje się znacznie tańszym jak lat poprzednich; wnosić o tem możemy z tego, iż przedsiębiorcy sprzedają obecnie sążeń drzewa brzożowego z odstawą do mieszkania, od 12 do 13 rubli. Sprzedają taka dokonywa się na składach przy kolei terespolskiej w miejscu samego wyładowywania, ceny zaś innych gatunków drzewa także są tańsze i normują się do brzożowego.

— Według wykazów statystycznych w roku 1876 zaszło w Warszawie: kradzieży 4460, oszustw i fałszerstw 556, krzywoprzysięstw i fałszywych świadectw 46, występów przeciwko dobrej sławie 667, przeciwko bezpieczeństwu co do ciała 665, samowolności połączonej z gwałtem 836, rabunków i rozbojów 283, zabójstw 36, dzieciobójstw 33, występów lubieżności 123, podpałów 86. Ze spraw rozpoznanych w r. 1876 a spełnionych w obrębie guberni Królestwa Polskiego uderminowano co do czasu spełnienia 12955 przestępstw.

— Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego donosi, że w skutek półrocznej rewizji kasy głównej towarzystwa, takowa od 13go do 21go b. m., wypłat skutecznie nie będzie. Do przyjmowania wpływów upoważnione zostały kasy dyrekcji szczegółowej w Warszawie. Nadmieniamy się przytem, iż czasowe to zawieszenie nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych i kuponów za rewersami.

— Dr Józef Starkman, mianowany został starszym lekarzem pociągu sanitarnego N° 10 w miejsce doktora Strasburgera, który w tych dniach wraca do naszego miasta. Doktor Starkman wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Kijowa.

— Dziś już bezwzględnie ostatni dzień składania deklaracji na wystawę paryżką

— Roboty przy zakładaniu rur wodociagowych na ulicy Trębackiej prawie zupełnie ukończone zostały.

— Czytelnik przypomnieć sobie raczy, iż mówiliśmy już kilkakrotnie o bawiącym dziś między nami drze Antonim Remanie, docencie uniwersytetu jagiellońskiego, podróżniku i naturalisście.

Teraz nie od rzeczy będzie wyliczyć szereg jego naukowych wycieczek.

W latach 1860—7 zajmował się Reman badaniem flory galicyjskiej zwiedziwszy przy tem pieszko całe pasmo Karpat od Szlązka aż do Siedmiogrodu.

W r. 1868 botanizował na stepach podolskich, w Bessarabji i guberni chersońskiej do rzeki Ingull.

Następnie zwiedzał Kaukaz, okolice Tyflisu, z kądem dostał się do Władykaukazu i wdarł się na szczyt Kazbeka do wysokości 11 000 stóp.

Przeszedł Krym i wstępował na trzy najwyższe szczyty Babugan, Demerdży i Czatyrdagh.

Poważne rezultaty z tych podróży zamieszczał Reman w rocznikach naszych i zagranicznych.

W kwietniu 1875 r., podróżnik nasz znikł nagle z Krakowa.

W miesiąc później pisał z Londynu, z kądem przez Madere dostał się do Capetoun i zwiedził drakenstejskie góry.

Z początkiem tamtejże wiosny w październiku doszedł do gór Outerlingua, krążył po lasach pierwotnych i wchodził do jaskiń zamieszkiwanych niegdyś przez buszmanów.

Tęka jego i zielniki bogacą się coraz bardziej. Styczeń 1876 zastaje go w krajach kafrow i hotentotów.

Niestrudzony, rusza coraz dalej.

W lipcu tegoż roku (środek zimy) dociera do krajiny Bassuto, niepodległej rzeczypospolitej kafejskiej.

Przebywszy góry Katlambi, zwiedził kraj Natalze i stolicę Post Durban, przy oceanie Indyjskim.

W lutym 1877 r. uporządkowawszy swe zbiory w Capetoun stanął Reman w Anglii i tu bawiąc w Kew dwa miesiące, zdeterminował wszystkie paprocie i części mechów.

Owoce dwuletniej jego podróży są zbiory obejmujące około 3 000 roślin, zamożna kolekcja roślin skrytoplciowych, a mianowicie mechów, między którymi paręset roślin dotąd nieznanych.

Byłoby rzeczą niedo odżałowania, gdyby znakomity podróżnik nie podzielił się z nami choć słowem wrażenia ze swej wielkiej wycieczki.

— Świeżo ukazało się w handlu księgarskim dzieło p. t. „Siła i materja, czyli stopniowy rozwój pojęć o tych przedmiotach, skreślony przez lekarza

Józefa Chwiećkowskiego“. Tom I. Dzieło powyższe odbite zostało w drukarni *Gazety Lekarskiej*.

— „Współdział Adama Mickiewicza w sprawie Andrzeja Towiańskiego. Listy i przemówienia“. Tom I i II. Paryż 1877 r“. Książka powyższa nowe rzuca światło na postać Adama w ciemnej dotąd epoce mistycznego jego obłądu.

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr wielki: niedziela „Kuglarka“, poniedziałek „Aida“, wtorek „Intryga i miłość“, środa „Lucja z Lamermooru“, sobota koncert panny Trzeszczkowskiej, niedziela „Jotta“.

Teatr rozmaitości: niedziela „Wielki człowiek do małych interesów“, poniedziałek „Złe ziarno“, czwartek „Starzy kawalerowie“, piątek „Fałszywe blaski“, „Grzeszki babuni“, „Posażna jedynaczka“, sobota „Róża i oset“, „Przysięga Horacego“, „Maż pieszczony“, niedziela „Wielki człowiek do małych interesów“.

— Program koncertu studenckiego, który jak wiadomo, ostatecznie odbyć się ma w dniu 18 listopada, przedstawia się rzeczywiście bardzo okazale. Część pierwszą otworzy orkiestra, wykonaniem uwertury z „Hebryb“ Mendelssohna. Następnie panna Eugenia Quattrini odśpiewa arję z opery „Cene-reatola“ Rossiniego. Arję z opery „Bravo“ Mercadantego, wykona pan Wasilewski. P. Królikowski wypowie „Przygrywkę“ Lenartowicza i „Do ludzkich serc“ Sowińskiego. Panna Paulina Quattrini odśpiewa arję z „Purytanów“ Belliniego. „Dwie zorze“ Moniuszki i „O mój aniele“ Wienca, wykona Cieślowski. Zamknie część pierwszą p. Zółkowski, wypowiedzeniem „Pijaństwa“ Krasickiego. W drugiej części usłyszymy na wstępie Koncert *f moll* Szopena, wykonany przez p. Herza, z towarzyszeniem orkiestry. Dalej iść będzie kwartet z „Rigoletta“ Verdiego, odśpiewany przez pp. Jakowicką, Quattrini Eugenję, pp. Cieślowskiego i Chodakowskiego. Panna Deryng przy fortepianie wypowie ustęp z Marszu pogrzebowego Kornela Ujejskiego, z muzyką Szopena. P. Jakowicka wykona „La mere et l'enfant“ Donizetti'ego. Ustęp z „Sielanki młodości“ Gaszyńskiego, wypowie panna Popiel. Zakończy „Duetto valce“ p. Quattriniego, wykonany przez obie panny Quattrini. — Zwracając raz jeszcze uwagę na nader ciekawy program koncertu symfonicznego A. Kątskiego, przypominamy iż odbędzie się on jutro o godzinie 1-szej w południe w sali ratuszowej. — Saint-Säens stanął w Wrocławiu.

— W dzisiejszym numerze *Tygodnika powszechnego* spotykamy dwa udatoiejsze drzeworyty. Jeden przedstawia papieża Piusa IX go, drugi zaś mistrza Gounoda „w chwili tworzenia „Fausta“. Pierwszy opatrzony jest obszernym życiorysem.

— W stanie zdrowia dr Girsztowta wybitnych zmian nie ma — zdaje się iż nastąpi ograniczenie niebezpieczeństwa do uszkodzonej kończyny.

— Zabójstwo w kłótni, czy tóż wypadek? Oto pytanie, na które dała odpowiedź Izba sądowa w sprawie Wróblewskiego, oskarżonego o zabójstwo.

W listopadzie roku 1875, w powiecie sieradzkim, nieopodal folwarku Cysło, znaleziono trupa, Wylazłowski, który według zeznań kilku świadków, miał być zabity przez Wróblewskiego w bójce.

Zabity miał na ciele kilka ran w głowę danych, oraz ranę w brzuch, które to uszkodzenie zadane zostało ostrem narzędziem obcym — według opinii lekarskiej — ręką.

Wróblewski, mieszkaniec nieopodal leżącego folwarku Cysło, przyznawał, iż rzeczywiście spotkał się z Wylazłowskim, w którym w mocno nieprzyjaznych znajdował się stosunkach i że ten ostatni zaczął z nim najpierw kłótnię, następnie zaś bójkę — lecz śmierć Wylazłowskiego miała nastąpić skutkiem wypadkowego uderzenia się trzymanym nożem, w upadku podczas pasowania.

Świadkowie jednak po większej części zeznawali, iż Wróblewski bił Wylazłowskiego, a nawet włóczył go za nogi, uderzając głową po pniach sosnowych...

W obec tego, pomimo okoliczności, iż świadkowie zeznawali o dobrem prowadzeniu się podsądnego i pogróżkach, miotanych nań przez Wylazłowskiego, sąd okręgowy kaliski, pod którego rozpatrzenie sprawa ta przeszła, uznając Wróblewskiego za winnego zabójstwa w kłótni, skazał go na 4 lata do ciężkich robót, z następnem osiedleniem w Syberji.

Izba sądowa na wczorajszym posiedzeniu po długich a ożywionych rozprawach między obrońcą podsądnego, a przedstawicielem prokuratorskiego urzędu, wyrok ten potwierdziła.

W tych dniach zgasł w Warszawie Kazimierz Mielechowski, młody pełen zdolności artysta-rzeźbiarz.

S. p. Mielechowski, uczeń Pruszyńskiego, kształcił się we Włoszech lat dwa a mianowicie w szkole rzymskiej.

Prace jego znajdowały się nieraz w salonie naszego Towarzystwa, które chcąc poprzeć artystę często je nabywało.

Zarody choroby piersiowej, objawiające się już za granicą, rozwinęły się w kraju i przeciętą pasmą krótkiego żywota ś. p. Kazimierza.

Niech w Bogu odpoczywa!

PP. M. Brunner i L. Grosheim naznaczeni zostali na czasowych ordynatorów do Ujazdowa, do szpitala Aleksandryjskiego, p. Althaufer do lubelskiego, pp. Zagórski i Tetz, wszyscy wolno praktykujący lekarze warszawscy.

Budowa kanału murowanego na ulicy Białoskiej, od zetknięcia się z kanałem na ulicy Długiej do gmachu b. mennicy Warszawskiej, szybko postępuje.

Przed pałacem Zawiszy natrafiono na silne mury i pokoje podziemne, przy rozbieraniu których oskarżają się iskry.

Boczne ściany tych pokoi nienaruszone zostaną.

Kanał ten ma 2 i pół stóp angielskich w świetle.

Praga zaczyna się stawać niebezpieczną.

Rozboje trafiają się tam często, jak u nas, w Warszawie, kradzieże.

Przed kilkoma dniami jeden z naszych znajomych, powracając z dworca terespolskiego do domu po godzinie dziesiątej, został napadnięty przez jakiegoś łotra i dzięki tylko silnemu odporowi wyszedł z tego spotkania obronną ręką.

Innym znów razem młody oficjalista drogi terespolskiej mając o godzinie 11 wieczorem interes oparę kroków za Zabkowskimi rogatkami, udał się w tę stronę.

Ledwo jednak rogatki te przekroczył — rzuciło się nań trzech drabów.

Wówczas zawrócił on i zaczął uciekać.

Po przebyciu napowrót rogatek spostrzegłszy o twarte drzwi jakiegoś sklepu wiktualów, wpadł doń.

Łotrzykowie jednak nie przerwali ścigania — lecz wbiegłszy za nim do sklepu, położyli na workach i zrabowali.

Odebrali mu palto, zegarek i... buty, a oprócz tego zabrali parę będących pod ręką w sklepie przedmiotów.

Właścicielka sklepu, przy wkroczeniu ich, przestraszona uciekła.

W dniu 7 b. o godzinie 6tej wieczorem, na stacji Skierniewice, przejechany został przez pociąg towarowy jeden z robotników przy drodze żelaznej będący w stanie nietrzeźwym.

Znów samobójstwo.

Karygodnego tego czynu dopuściła się Rozalja W. dziewiętnastoletnia służąca w jednym z domów przy ulicy Muranowskiej.

W rozpaczy za narzeczonym, który ją nagle opuścił, chwyciła za atrament i wypila trzecią część szklanki.

Szybki ratunek wrócił jej życie.

Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od małego chłopczyka kop. 30 na wpis dla biednego ucznia.

Złożono kubek srebrny z r. 1763 do spieniężenia dla bardzo nieszczęśliwej osoby.

Warszawski damski komitet towarzystwa „Krzyża Czerwonego“, zostający pod przewodnictwem JW. Hrabiny Kotzebue, składając najserdeczniejsze podziękunki znakomitemu wirtuozowi panu Saint Saënsowi za dany przezeń w dniu 26 października (7 listopada) koncert na dochód „Czerwonego Krzyża“, jako też łaskawej publiczności, która licznym zebraniem ten koncert zaszczylić raczyła, ma honor podać do wiadomości, że czysty dochód z niego wyniósł 1213 r. — Do tak znakomitego rezultatu przyczyniły się szczególnie naddatki poczynione przez panią Ed. E. rs. 10, oraz pp. H. R. rs. 25, A. H. rs. 25, J. J. rs. 20, J. R. rs. 10 i W. B. rs. 15.

W dniu 11 listopada r. b. to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 zrana, zaraz po ukończonej wotywie, w kaplicy tutejszej Archikonfraterni Literackiej, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności pod Nr 56/370, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, ogólne posiedzenie członków tejże Archikonfraterni, sprawozdawczem zwa-

ne, na które seniorowie JW. protektorów wraz współbraćmi uprzejmie zapraszają.

— Pani Krystynie Wrzos. — Odebrano.

— Panu A. P. — List pański zakomunikowaliśmy artystce.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka nr 23, posiedzenie 8 listopada.

Table with 4 columns: Nr domu, Ulica, Nazwisko lub initiale, U W A G I. Contains various entries of names and addresses.

Nekrologja.

† Bractwo św. Wincenego Ferrarjusza patrona murarzy, zaprasza braci i szanownych pp. Majstrów, na żałobne Nabożeństwo coroczne, odbyć się mające w dniu 13 listopada o godzinie 10-tej z rana w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru. —18772—

† W dniu 12 listopada o godzinie 9-tej z rana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo jako w rocznicę urodzin ś. p. Leokadii z Czernskich Kwiecińskiej, na które rodzice zmarłej Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —18824—

† W dniu 12 listopada to jest w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Izabelli Bogatko, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 10 1/2 rano, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18790—

† W poniedziałek, jako w rocznicę imienia Marcina Michaux, w kościele św. Karola Boromeusza, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza. —18844—

† W dniu 12 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, za duszę ś. p. Jakóba i Joanny małżonków Florekich, obywateli m. Warszawy, na które pozostali w ciężkim smutku syn, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† Franciszka z Szaniawskich Wyszomirska, żona magistra farmacji i właścicielka składu materiałów aptecznych, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10 listopada 1877 r., opatrzona ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 25, przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi oraz rodzice zmarłej, zapraszają na żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 12 b. m. o godzinie 11-tej z rana odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 3 1/2 po południu na cmentarz powązkowski. —18845—

† W dniu 9 b. m. zasnąła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami Stanisława Mączewska, w 18 roku życia. Stroskana matka i bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 11 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 2-ej po południu z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —18853—

† W dniu 10 listopada r. b. o godzinie 2-ej po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, liczny orszak pogrzebowy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Feliksa Dębskiego, emeryta, b. naczelnika powiatu łomżyńskiego. Ciało tymczasowo złożone zostało w katakumbach na cmentarzu powązkowskim. 18820

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 10 go. — Telegram urzędowy od Głównodowodzącego armją kaukazką: Jenerał Hejman pod Dewebojun obazedł skrzydło tureckie i przelał centrum. Zdobył wiele trofeów i 40 dział. Turcy uciekli do Erzerumu.

Przegląd polityczny.

Trzymać się rok cały, a przegrać kampanję w przeciągu trzech tygodni — to także fatalność, za którą turecy prorokowi swemu weale wdzięcznymi być nie mogą. Tak stało się z kampanją tegoroczną w Azji. Muktar, jakby od losu przesładowany za tytuł „ghazi“, potyka się na każdym kroku od ostatniej bitwy pod Aladzadagh. Nie mamy wprawdzie urzędowych wiadomości o ostatniej porażce tureków pod Dewe Bojun, być może, iż przyczyną tego, jest zerwana komunikacja telegraficzna pomiędzy Karssem a Has-

sankale, w skutek czego brak nam szczegółowych i prawdziwych wiadomości co do całego przebiegu i rzeczywistego rezultatu tej walki.

Nie wiemy również dokładnie, którędy Muktar cofnął się po rozbiciu, czy ku Trebizondzie, czy też ku Erzerum. Pojąć łatwo, iż dla zmęczonego wojska Muktara i z sił opadłego, zamknięcie się w obronnym miejscu, choćby na pewien przeciąg czasu byłoby wielce pożądanem.

Presse pisze w tym względzie: „gdyby Turcja obmyślała była systematyczną obronę Małej Azji, to wówczas linja odwrotu dla Muktara musiałaby być wypaść ku zachodowi przez Mamahatup do Ersingjan, ale wobec dzisiejszego stanu rzeczy więcej racji ma za sobą droga odwrotu ku Trebizondzie, jakkolwiek w takim razie górny Eufrat, i na zachodzie Armenji wilajet Rumilicki, stara Kapadoecja stałyby otworem dla rossjan. Prawda i to, że zwróciwszy się ku Trebizondzie miałby Muktar blisko brzegi morza i mógłby się tam łatwo z Derwiszem baszą zdążającym do Batumu jako też z posiłkami z Konstantynopola połączyć; również dostawa amuniej i żywności, której jego armja tak bardzo potrzebuje, łatwiej dałaby się przez Trebizondę sprowadzić, aniżeli w innej stronie.“

Korespondent Pressy z Tyflisu telegrafuje 6 go: „Przedwczoraj o godzinie 7-ej rano Muktar-basza na swoich pozycjach pod Dewe-Bojun został połączone siłami jen. Heimanna i Tergukasowa zaatakowany. Główna kolumna wybrała drogę ze Sosu i Kuru-dzi, podczas gdy oddział kozaków przez Jabilgau okrążył prawie skrzydło tureckie. O godzinie 4 ej po południu bitwa skończyła się. Muktar w bezładzie umknął do Erzerum, dokąd go rossjanie ścigali. Bliższych szczegółów brak.“

Tenże sam korespondent o stanie Karsu donosi co następuje: „Dnia 5-go b. m. usiłowały dwa bataljony tureckie wydostać się z Karsu, jednakowoż zostały odparte przez korden obłęźniczy. Jeńcy przy tej sposobności zabrani w niewolę opowiadają, iż załoga Karsu wynosi tylko 12000, że brak zupełny wody i paliwa. Nocami sprowadzają wodę z Karsuaju, a z budulcowego materiału opuszczonych domów rąbiają drzewo do palenia.“

Mornig-Post utrzymuje, że Erzerum przez wojska obłęźnicze już zajęte zostały. „H. T. B.“ podaje nawet telegram z Erzerum datowany 6 go z tą samą prawie wiadomością, którego wszelako autentyczność dość podejrzaną się wydaje. Z tego źródła druga wiadomość o odplynięciu eskadry Hobarta-baszy do Trebizondy dawałaby niejako do zrozumienia, iż szczerą armji Muktara szukałyby chyba ratunku na pokładzie, straciwszy nadzieję wydostania się z zasadzki. Tak rozumuje Nor. All. Ztg.

W Bułgarii cała akcja i uwaga zwróciła się głównie ku Plewnie. Powoli, systematycznie z każdym dniem jedno ogniwo więcej przybywa w łańcuchu obłęźniczym. Rekonesanse wzdłuż Dunaju na wschodzie Plewny i ku Bałkanom nie ustają. Odzież przygotowywana ze strony tureków będzie miała większe trudności do zwalczenia. Standard do-wiadyuje się z Adrijanopola 6 go, że do Orhanje przybywają posiłki, ponieważ droga do Plewny „za jakakolwiek cenę“ oswobodzoną być musi. Ten nacisk świadczy dobitnie, jak wiele Osmanowi zależeć musi na linji odwrotu, którą pozwolił sobie zająć, a która jak się zdaje — jest dla niego obecnie jedyną drogą ratunku.

Złe musi się dzieć w obleżonej Plewnie, skoro Osman zmusił ludność do opuszczenia miasta, aby sobie umniejszyć głodnych i na dłużej wystarczyć z zapasami, lecz rossjanie nie przepuścili nikogo i ten balast powrócił musiał za okopy.

Pol. Cor. zamieszcza z Bukaresztu korespondencję, według której pomimo wysłania za Dunaj wszystkich pułków gwardyjskich, nie ustają do Rumunji napływać posiłki coraz nowe zwiększając tem rozporządzone siły, a może przygotowując utworzyć się mający tamże korpus rezerwowy.

W Dobrudży tak jakby miano zaciągnąć zimowe leże i zakończyć tymczasowo operacje. Oficerowie sztabu jen. Zimmermana powynajmowali wszystkie mieszkania do ostatnich lepianek z czego wnioskuje iż w tym roku w Dobrudży akcja zapewne się ukończy.

Jen. Tottleben kieruje obecnie sypaniem szaniców na drodze z Plewny do Orhanje, które przyjdzie dopiero zdobywać Mehmedowi Alemu mianowanemu dowódcą rezerwy sołjskiej idącej na odsiecz Osmanowi.

Turecy zanadto wiele dowierzają zdaniu: Chi va piano, va sano! — pomimo tego, że się tyle razy na niem zawiedli.

Wiadomości telegraficzne.

— Petersburg 8 go. — Z Szumli donoszą tu, że wojska rossyjskie opuściły Pyrgos. Z Konstantynop-

pola telegrafu, że turcy fortyfikują Ak-Palanke i wznoszą oszańcowany obóz na Babinej-głowie.

Paryż 8-go.—Defens, organ arcybiskupa Dupanloup'a zapewnia, że marszałek zdecydował się nie uwzględnić ani jednego punktu „pilnych żądań” opozycji.

— Londyn 8-go.— Daily News donosi, że w Konstantynopolu obecnie jest tylko 8000 wszystkich wojsk regularnych a i te wkrótce wymaszerują na plac boju.

Do „Timesa” piszą z Raguzu, że Gacko zaopatrzone w żywność tylko do 15-go b. m.; Trebinja ma zapasy na dwa miesiące.

Czarnogórcy przygotowują się do osaczenia Klobuka. Część artylerji czarnogórskiej z Bileka już jest na drodze do Klobuka.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 10-go listopada.

Tyflis 8-go.—Naczelnik powstańców Uma-Dujew i syn tegoż, dawny oficer wojsk rosyjskich zostali w okropny sposób zamordowani przez własnych stronników w lasach icskeryjskich. Powstanie w okolicy Czechna i Terek kompletnie usmierzone.

Władykawkaz 8-go.—Dagestańscy powstańcy byli pobici przez wojska oddziału generał-lejtenanta Tiebonowa przy parowie Czynnioł i następnie ścigani przez wojska generała Melikowa.

Moskwa 8-go.—Działania przeciw Kaszgaru wstrzymane. Wojska chińskie cofnęły się z Turfan do Arumczy.

Tasakent 8-go.—Armja Kaszgaru obsadziła wawóz Kyra. W wschodniej Dzinugary obawiają się głodu. Karaszar zajęty przez 15000 Duagonów. Chińczycy przygotowują wyprawę na Szyszoi i Dsipeho.

Wiedeń 9-go.—Donoszą z Poradima do N. W. Tabl. Dezertery z Plewny potwierdzają, że wojska Osmana paszy otrzymują tylko 1/4 racji. Oczekiwane jest przelamanie się wojsk Osmana w kierunku Rabowy.

Raguz 9-go.—Mebmed Ali pasza jest zajęty złączeniem wojsk regularnych z Nowi Bazar i Małego Zwornika i Sofji i urządza armię ofensywną a dla przedszego koncentrowania tejże armji wysyła ją część artylerji i amunicji z Rumelji.

Konstantynopol 9-go.—Depesza Sulejmana paszy z 7 b. m.: „Turcy rozpedzili kozaków, którzy z wozami nadejścieli byli niedaleko Kozłubej po zboże. Wczoraj 4 kompanje z Jenikioj usiłowały znowu transport odebrać i uderzyły na Kozłubej, lecz po 3-godzinnej bitwie zostały odparte.

Konstantynopol 9-go.—Depesza Achmeda paszy z Ruszczuku 7-go b. m.: „Nieprzyjaciel przez dwie godziny bombardował Ruszczuk. Turcy odpowiadali. Straciliśmy 1 zabitego. Pod Pyrgos miała miejsce potyczka rekonesansowa czerkiesów z kozakami. Forpoczty Kataraszu zamienisją bezustanku ogień z artylerją i piechotą, która zajmuje wyspę Sobę pod Silistrją.”

Paryż 8-go.—Canrobert, Depeyre, Daru, Bocher i Kerdrel, udali się wieczorem jako delegowani grup prawych senatu, do Mac-Mahona i zapewnili go formalnie, że może liczyć na większość senatu przy energicznej obronie kraju i społeczeństwa, Mac Mahon odpowiedział: „Wasz krok dowodzi mi, że miałem słusność, kiedym liczył na poparcie senatu w sprawie polityki zachowawczej, jedynej, jakiej służyć mogę.” Na wieczornem posiedzeniu plenarnem grup lewych izby deputowanych mianowano komitet, który jednak obrady będzie trzymał w tajemnicy.

Wersal 8-go.—Izba na posiedzeniu wieczornem weryfikowała dalsze wybory.

Kopenhaga 8-go.—Po jedenasto-godzinnej dyskusji sejm zgodnie z rządem przyjął wniosek tymczasowej uchwały budżetu tymczasowego.

Graz 9-go.—Stowarzyszenie styryjskich kupców i przemysłowców czyni przygotowania do urządzania w 1880 roku wystawy międzynarodowej przemysłu, rzemiosł, górnictwa i rolnictwa na wzór tej, która się z wielkiem powodzeniem odbyła tu w 1870 roku.

Paryż 9-go.—Podług Franco miał Audiffret Pasquier odradzić rządowi wszelkich z jego strony kroków, wskutek czego missywa do izb nie przysłała do skutku. Paryż żąda utworzenia ministerjum z 9 generałów dywizji. Książę Decazes w każdym razie złożył swój portfel. Gautant-Birona podają, jako członka nowej kombinacji ministerjalnej. Wielu prefektów zażądało urlopu, odmówiono im jednakże. Przyjaciele Broglie'go starają się wydobyć z senatu votum zaufania dla marszałka, aby się na niem oprzeć mogło ministerjum. Prezydent senatu działa przeciw tej intrudze, aby zapobiedz konfliktowi między izbami; grupa konstytucyjna senatu popiera go w tym względzie. Ultramontanie namawiają marszałka do stawiania oporu.

Odessa 9-go.—Podobno między aresztowanymi w Stambale (z powodu spisku na korzyść Murada), znajduje się też Nuri-pasza, szwagier sultana i wielu Midhatystów.

Londyn 9-go.—Telegram Neue Fr. Presse: Pogłoski o poddaniu się Erzerumu dotychczas nie sprawdziły się. Do tej chwili nie ma żadnych wiadomości z azjatyckiego placu boju. Daily Telegraph w telegramie z Rasgrađu zaprzecza doniesieniu gazet, jakoby rossjanie dotarli do Pizancy i Turlach. Droga do Ruszczuku jest zupełnie wolną, natomiast bombardowanie Ruszczuku jest bardzo ożywione. Drogi wiejskie w skutek ulewnych deszczów niepodobne do przebycia. Do Timesa donoszą z Bogatu: W rossyjskiej głównej kwaterze sądzą, że załoga Plewny zaopatrzoną jest w żywność tylko na 10 dni, po upływie których Osman pasza musi albo kapitulować, albo też spróbować złamać otaczającą linje rossyjską.

Wiedeń 9-go.—Polit. Corr. dowiaduje się z Bukaresztu: „W kwaterze głównej rossyjskiej panuje przekonanie niezawodne, że Osman pasza nie będzie mógł dłużej nad 14 dni utrzymać się w Plewnie. Na zasadzie tej supozycji Jen Totleben mniema że Osman pasza będzie usiłował przedrzeć się w kierunku Sofji i odpowiednie środki przedsięwzięte dla zapobieżeniu temu. Rossjanie zresztą i w innych miejscach zabezpieczają się, bo Osman może i ku Raho wie próbować wycieczki.”

Paryż 9-go.—Moniteur Universal donosi: „Na wczorajszej radzie ministerjalnej marszałek objawił przedewszystkiem silne postanowienie nie ustępowania w żadnym wypadku i prosił ministrów, żeby swoje teki zatrzymali aż do czasu, gdy się uda zebrać potrzebne żywioły dla utworzenia nowego gabinetu. Mac-Mahon dodał potem, że obecnie uważa za rzecz właściwą przerwać wszelkie układy i że zamierza podjąć je dopiero wtedy, kiedy zachowanie się jednej lub drugiej z dwu izb nastęrczy mu konieczną do tego podstawę. Na to członkowie gabinetu ponownie oświadczyli gotowość służenia marszałkowi dopóki ten będzie to uważał za rzecz potrzebną.

Słychać napewno, że poseł francuzki w Hadze, b. deputowany Targat, podał się do dymisji. Ogłoszone dziś podwyższenie Leflo do stopnia oficera legji honorowej uważają tu za dowód, że i ten dyplomata usunie się od obowiązków.

Konstantynopol 9-go.—Telegram Reufa paszy z pod Szypki 7 b. m.: Dział przez cały dzień trwał z obu stron gwałtowny ogień. Straciliśmy 1 zabitego i 1 rannego.

Wiedeń 9-go.—Polożenie rzeczy w seraju jest bardzo naprężone. Ex-sultan Murad ma być już zupełnie zdrowy. Matka jego, kobieta rozumna, energiczna, stoi na czele wielkiego stronnictwa, do której i Midhat ma należeć. O podróży Midhata na wyspę Lesbos nie słychać. Podobno gabinet węgierski jest stanowczo przeciwny autonomicznej taryfie celnej, tak iż Tisza może być łatwo zniewolony do postawienia kwestji gabinetowej.

Konstantynopol 9-go.—Telegram Derwisza paszy z Batumu 7 b. m. „Nieprzyjaciel wzmocniony wojskiem i sześciu działami wielkiego wagiomiaru, rozpoczął gwałtowną kanonadę; dziś jedną kolumną udźrzył na nasz front przyczem popierał ją ogień z oszańcowań. Bitwa trwała trzy godziny. Nieprzyjaciel musiał się cofnąć po za ostatni swój szaniec. Myśmy stracili: kilku oficerów rannych; 16 żołnierzy zabitych.”

Wiedeń 10-go.—Arcyksiąże Albrecht wraz z ministrem wojny zostali powołani do Pesztu. Wiadomość ta wywołała silne wrażenie w Wiedniu.

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie, zwierzęta dosyć użyteczne. Pierwszy z drugim dodaje zapachu i smaku, Cale ehoć bez użycia dla pewności — laku, Niosą nam do najdroższych sekretu serdeczne.

(Znaczenie zeszłego Logogryfu: 1. Wiskitki, 2. Irkuck, 3. Rados, 4. Gniew, 5. Iwanowo, 6. Leonard, 7. Jawor, 8. Jowa, 9. Uniejów, 10. Szrut, 11. Zabobon, 12. Cykorja, 13. Agupap, 14. Lott, 15. Lecce, 16. Olygopoll, 17. Rossja, 18. Jastrząb.)

Najpierwsi rozwiązania nadesłali: pp. Karol R...ski, R. Jakubowicz, Ludomił Michalski, pp. Zofja i Marja R. i Anna B. oraz Michalina Karwačka.

—Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości, że dnia 14 listopada r. b., to jest we środę o godzinie 8 mej wieczorem, odbędzie się w salach ređutowych 92 gi wieczór muzyczny. Bilety dla rodzim i gości, wydawane będą: we wtorek dnia 14 listopada, od godziny 11 do 1-szej z południa i od godziny 5 do 8 mej wieczorem. Po godzinie 8-mej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od teatru wielkiego jak i od teatru rozmaitejści.

— Tanie Lekarstwo.—Wiadomo jak katary, bronchity i tym podobne cierpienia bywają upoczywie i nieprędko dają się usunąć, a ile to się używa ziół, syropów i innych leków do ich usunięcia. Co więcej wiadomo także, że zaniedbany katar często przeobraża się w bronchit, a czasem nawet w suchoty płucne.

Liczne próby dowiodły właśnie, że smoła norwęgiska, oczyszczona i odpowiednio preparowana, cudownie, można powiedzieć, działa w szybkim leczeniu takich przypadłości. Leczą zachodzi trudność, że ta smoła nie daje się używać tak jak jest, dla smaku nieprzyjemnego a także i z powodu swojej lepkości. Dla umożliwienia jej użycia, aptekarz paryżki Guyot wpadł na myśl zawarcia jej w małych kapsułkach żelatynowych, wielkości zwyczajnej pigułki. Polykowanie z łatwością przychodzi, kapułka się rozkłada, a zbawienne działanie szybko się odbywa.

Dwie albo trzy kapsułki smoły Guyot'a, zażywane w trakcie jedzenia, sprawiają szybko ulgę i najczęściej w bardzo krótkim czasie usuwają najuporczywszy katar i bronchit. Takim postępowaniem można wstrzymać postępek suchot, nieraz nawet wyraźnie już rozwinięte zupełnie uleczyć; w takich bowiem przypadkach, smoła przeszkadza pęknięciu wrzodów, a przy pomocy natury wyleczenie się przędzej następuje, aniżeli się spodziewać można. Nie można dosyć polecić tego tak już bardzo spopularyzowanego lekarstwa, już to z powodu jego wielkiej i zbawiennej skuteczności, już taniości, bo flakonik zawiera 60 kapsulek smołowych—leczenie się więc wypada po 4 do 5 kop. dziennie i uwalnia od użycia naparzań ziółowych, syropów i pastylek.

Dla pewności należy uważać, ażeby na etykietce flakonika podpis Guyot był w trzech kolorach wydrukowany. Kapsułki te są do nabycia po większej części w aptekach.

— Wyroby Zakładu św. Marty wystawione obecnie w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, przynoszące istotną część założycielce, wzbudzają podziw naszych Pań, które jednozgodnie, jak to często mamy sposobność słyszeć, zapewniają, iż mogą one iść w porównanie z najpierwszemi firmami w świecie. Zdanie to, które w zupełności podzielamy, jako świadek naoczny wszystkich wystaw, jakie się odbywały w Europie w ostatnich 2-eh dziesiątkach lat, naprowadza nas na myśl zaproponowania, czyby Zakład św. Marty nie zechciał przyjąć udziału w mającej się odbyć w roku przyszłym wystawie w Paryżu. Prócz celu osobistego, rozszerzenia zbytu swych wyrobów i za granicą, zakład tym sposobem przyniosłby i korzyść więcej ogólną, przekonany bowiem że i nad naszą kochaną Wisłą wyrabia się coś równie pięknego, a na pewno więcej trwałego i tańszego jak i w grodzie nadsekwanskim.

—18833—

B. J.

— Instytut leczniczy prywatny doktora **KADLERA**, przyjmując na stałe pomieszkowanie chorych na syfilis i skórę. O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można w mieszkaniu dra Kadlera, Krakowskie-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu, z rana od 10 do 11, po południu od 4 do 6. W tych godzinach udziela się porada i chorym przychodnim. —14854—10—0

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. Ulica **NIEGAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie, (w soboty od g. 11—12).

O g. 11—12 **Adam Bauerertz**, leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. (w soboty od 12—1).

Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2—3 **Orłowski.** Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W poniedziałki, środy i soboty.

Od g. 2—3 **Dobński K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. We wtorki, czwartki i niedziele.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. We wtorki, czwartki i soboty, (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Giunkiewicz B.** Choroby szerek i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w poniedziałki, środy i piątki. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmują się za mówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —10480—17-0

Kurs giełdy warszawskiej. — dnia 10-go listopada 1877 roku.

— INSTYTUT LEZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzyżowaniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE**, na Gimnastykę higieniczną zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. **M. Olszewski.**

— Dla dobra szkoły i publiczności przeniosłem mój **Zakład Naukowy męski** z ulicy Marjańskiej na parter pod Nr 1209;—5, przy ulicy Pańskiej w Warszawie gdzie jeszcze przyjmować będą młodzież różnego usposobienia przygotowując ich do Gimnazjum za przystępną umową. Wykład nauk teoretyczno-praktyczny różnemi językami. Przełożony **K. Ch. Br.**

— **Skład Herbaty** firmy **J. N. Gorinow**, ulica Wierzbowa, hotel Angielski 1-sze piętro. Sprzedaż detaliczna od 8 rano do 7 w wieczór. W niedziele i święta do 1-szej z południa. Kupującym jednorazowo za 20 rs., wydaje się herbaty za 22 rs. — Dla handlujących możliwie korzystne warunki. —18705—2—6

— **Dr Grodzki**, ulica Nowomiejska v. Gołębia Nr 4 (nowy). —18498—3—3

W e k s l e.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin 4 vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	146 25—10—02 1/2	146.25	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	9.92	9.92	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	118 65	119.20	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	125.10	125.10	—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120.....	—	—	219
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50	—	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	81.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97:97 20 25	97.25	96.95	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 małe	97:97 20 25	97.25	96.95	Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	132.
Listy zast. m. War. serji I	90.50	90.75	90.45	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	117 50	—
" " " " II	—	90.50	—	Akc. Banku Hand. w War.	—	255.	250.
" " " " III	—	89.75	—	Akc. Banku Dysk. w War.	—	250.	—
Listy z. m. Łódź serji I i II	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	225.
4% Listy likwidacyjne duże	85.40	85.45	85.15	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	115.
" " " " małe	—	—	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	600.	550.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	95.50	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	216	—	Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—	—	—
" " " " z r. 1866	—	210	—	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	—	111.				

Wartość kuponów od listów zastawnych 152%, nowych 191 1/3 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 54 1/6 m. Łodzi 12 1/2 Listów likwidacyjnych 176 2/3 obligów skarbowych 43 1/3 pożyczki prem. I-iej emisji 162 1/2 II-iej emisji 79 1/6 **Money.** Półimperjały rs. 8.18 — sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. — marki niemieckie rs. — kop 49 1/4 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 84.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 5.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Halka.** Jutro: **Kuglarka.**
TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Marcowy Kawaler.** — **Młodzieńcza Miłość.** — **Nierówne prawa.**
Jutro: **Wielki człowiek do małych interesów.**



Dnia onegdajszego, we Czwartek zginął **mały PIESEK z rasy PINTCHERÓW koloru płowego** z obrózką na szyi, na której zawieszona tabliczka mosiężna z napisem: „**Krakowskie-Przedmieście Nr 66/1**” Piesek ten jest własnością **JW. JENERA-GUBERNATORA.** Łaskawy Znalazca zechce odprowadzić pieska do b. Zamku Królewskiego, a otrzyma **przystoite wynagrodzenie.** 1—3 — 18830 —

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub
W Niedzielę dnia 11-go b. m., o godzinie 12-stej w południe **zamknięcie** tegorocznej żeglugi. Szanowni Członkowie są proszeni o jak najliczniejsze zebranie się w lokalu Klubu na rz. Wiślo. 2—2 — 18771 —

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 20—0 — 17270 —

DOLINA SZWAJCARSKA
Jutro w Niedzielę **Koncert Orkiestry Warszawskiej** pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne**,
Między innymi wykonane będą: Uwertura z op. Freischütz, Webera. — Fantazja z op. **Aida**, Verdego (na żądanie). — Arja ze **Stabat Mater**, Rossiniego. — Mazur z baletu **Kuglarka**, Lewandowskiego.
Początek o godz. 5. Wejście kop. 25.
Wszystkie kompozycje Lewandowskiego na fortepian w księgarni Sennewalda.
w każdą Niedzielę i Święto KONCERT.
1—1 — 18377 —

Sok Żurawinowy
doskonały z cukrem i bez cukru, nabyć można, Elekoralna Nr 27 z bramy 2-gie piętro. 1—3—18832

Do sprzedania **WÓZ RESOROWY** z dwoma kołami zapasowymi oraz kompletną uprzężą, wszystko w dobrym stanie, słupki mogący dla rozwożenia piwa, wina, owoców itp. cena przystępna, Leszno Nr 4, stróż w rano. 1—3—18839

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Komitet Resursy Kupieckiej. PROGRAM TRZECIEGO WIECZORU MUZYCZNEGO

we Wtorek dnia 1-go (13) b. m., o godzinie 8-iej wieczorem odbyć się mającego:

- 1) Kwartet** (op. 28, F major)..... **Zelenki.**
w rękopiśmie—na instrumenta smyczkowe.
a) Allegro,
b) Andante con Variazioni,
c) Scherzo (Allegro con brio)
d) Allegro molto con brio,
wykonają PP. **Władysław Górski, Cezar Trombini, Jan Myszkowski i Arwed Poorten.**
- 2) Sonata** (op. 30, Nr 2, C minor)..... **Beethoven.**
na fortepian i skrzypce.....
a) Allegro con brio,
b) Adagio cantabile,
c) Scherzo,
d) Finale,
wykonają PP. **Józef Wieniawski i Cezar Trombini.**
- 3) Kwartet** (op. 13 A major)..... **Meneelssohn.**
a) Adagio-Allegro vivace,
b) Adagio non tanto,
c) Intermezzo (Allegretto con moto),
d) Presto.
wykonają PP. **W. Górski, C. Trombini, J. Myszkowski i A. Poorten.**
Fortepian koncertowy **Blüthnera**, ze składu PP. **Gebethnera i Wolffa.**
Bilety udzielane na każdy wieczór, dla Członków i ich rodzin po kop. 75, dla wprowadzonych gości po rs. 1 kop. 50, sprzedawane będą w kancelarji Resursy Kupieckiej, codziennie od godziny 11 rano, u Sekretarza Resursy. 1—2 — 18835 —

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.

W Niedzielę, dnia 30 Października (11 Listopada) 1877 r.,

WIELKI KONCERT ORKIESTROWY KAROLA ROŻAŁSKIEGO.

- pod dyrekcją **PROGRAM:**
- CZEŚĆ I-sza.**
1. Uwertura koncertowa (1-szy raz), Schreiner.
 2. Przeglówka z op. „Manfred”, Reinecke.
 3. „Znasz li ten kraj”, St. Moniuszki, (1-śzy raz), sole na trąbce wykona Pan **Lubiński.**
 4. „Piękny Maj”, (1-szy raz), J. Straussa.
- CZEŚĆ II-ga.**
5. Uwertura z opery „Don-Juan”, Mozarta.
 6. **SYMFONJA** na dwoje skrzypiec, Ch. Donela, (na żądanie), wykonają PP. **W. Gawryłow i Reich.**
 7. Wielka fantazja z op. „Tannhäuser”, (1-szy raz), R. Wagnera.
 8. „Warszawski Mazur”, K. Rożałskiego.
- CZEŚĆ III-cia.**
9. Uwertura z op. „Czarne Domino”, Auber.
 10. „Marzenia” ze „Snu dziewic”, na kwintet smyczkowy, (1-szy raz) H. Scholtza.
 11. „Lilja”, polka-maercka (1-szy raz), K. Rożałskiego.
 12. „Methusalem-Quadrille”, (1 szy raz) Jana Straussa.
- Początek o godzinie 7-mej wieczorem.
Wszystkie kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto **KONCERT.**

Ekstrakt Orzechowy

wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuję najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przy-mieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop 50. kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia Pomada orzechowa za słoik rs. 1 kop. 80. Olejek orzechowy za flakon rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów. — Skład Główny na Warszawę u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, oraz jest do nabycia u **W. B. Sniechowskiego i A. Lipinka**; a w Radomiu u **H. Fricka.** 1—6—18819

Rs. 9,000, Rs. 6,000 i Rs. 5000 są do umieszczenia na hypotekę domów warszawskich. **Z tych pierwsza może być umieszczona i na dobra Gub War.** Wiadomość w Handlu Win W-go Cichockiego, ulica Długa wprost Hotelu Drezdeńskiego. 1—2—18831

8 PLACÓW

do sprzedania na **Nowej Pradze**, położonych obok zakładającej się fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein; każdy plac zawiera przestrzeni około 5,000 łokci kw. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wspólnej, Nr domu 28, mieszkania 6, na drugiem piętrze od frontu, każdodziennie zrana od godziny 8 do 11 i po południu od 4 do 6. 1—3 —18891—

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH KAROLA SZLIS,

MIODOWA, Nr 15.
Poleca gustowne ubrania, jako to: **Palta, Tużurki, Fraki, Garnitury, Burki i t. d. dobre i tanie.** Wybór materiałów **rozliczny.** W obstalunkach, szczególnie odznacza się **gustownym i zręcznym krojem** z cenami **przystępnymi**, dając przeto możliwość każdemu prawie, ubrania się rzeczywiście **elegancko.** 2—6 — 18714 —

Potrzebna jest na wieś niedaleko Warszawy, do jednego dziecka **NAUCZYCIELKA** z dokładną znajomością języka francuzkiego, niemieckiego i muzyki z początkami ruskiego lub bez nich. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Polskim od 12 t. m. 1—2—18840

OSTRYGI OSTENDZKIE

codziennie świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 2—0 — 18777 —

Pasztety Strasburskie SWIEZE

w terinkach, różnej wielkości na obecy sezon przygotowane, sprowadził Skład **A. Stępkowskiego**, i takowe poleca. 3—6 — 18631 —

Handel Win i Towarów Kolonialnych JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16 nowy.
poleca Śniadania i Kolacje na gorąco, wszelkie zakąski zimne, w Niedziele i Czwartki Flaki Garnuszkowe znakomicie sporządzane, wszelkie Wina w wielkim wyborze, znakomity Porter angielski w 1/4, 1/2 i 1/4 butelkach. Tenże handel otrzymał **Euljon** ze zwierzyny. —5—6—18223

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia

Handel Korzenny i Wiktuałów,

w dobrem miejscu, z mieszkaniem: trzy pokoje i kuchnia. Wiadomość: Czerniakowska, 69. —18570—3—3

Broszkę złotą

z koralem. Łaskawy znalazca raczy ją oddać do Redakcji Kurjera Warsz. za nagrodą **Rs. 1.** —18594—3—3

Za pozwoleniem Zwierzchności

W Sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratusza odbędzie się **Piąty Koncert Symfoniczny** pod dyrekcją **APOLLINAREGO KĄTSKIEGO.**

W NIEDZIELĘ, dnia 30 Października (11 Listopada) 1877 roku,
w którym przyjmą udział:

Panna Natalja Janotówna.

Panie: Makowska, Womperska. PP. Kwieciński, K. Dzierżanowski i Szemiota, oraz orkiestra i chóry w liczbie 200 osób.

PROGRAM: Część I-sza:

1. **Uwertura** z opery „Iphigonia Anliś”..... **Gluck'a**
wykona orkiestra.
2. **Boga Rodzico** pieśń Św. Wojciecha z X-go wieku, odśpiewa
chór na same głosy męskie (1-szy raz).
3. **Koncert** (in Es. maj. op. 73)..... **Beethoven'a.**
na fortepian z orkiestrą wykona
P. Natalja Janotówna:
a) Allegro,
b) Adagio am poco moto,
c) Rondo, Allegro ma non troppo.
4. **Zwiastowanie wiosny**, komertstüek (1-szy raz)..... **Gade'go.**
wykonają: chór na głosy męskie i orkiestra.

Część II-ga:

5. **4-ta Symfonia** (włoska in A major)..... **Mendelssohna-Bartholdy.**
a) Allegro vivace,
b) Andante con moto,
c) Con moto moderato,
d) Saltarella, presto
wykona orkiestra.
6. **Uroczystość pasterska**, ustęp z 1 aktu opery
„Karol Smiały”..... **G. Rossinie'go.**
wykonają chóry i orkiestra.

Solowe partje odśpiewają:

Panie: Makowska, Werner-

Panowie: Kwieciński, H. Dzierżanowski i Szemiota.

Początek koncertu o godzinie 1-szej z południa (punktualnie)

UWAGA. W czasie wykonywania numerów, wstęp do sali nie będzie mógł mieć miejsca.

CENA MIEJSC:

- Bilet w 2-eh pierwszych rzędach krzesel rs. 2.
- „ w 4-eh następnych rzędach krzesel rs. 1 kop. 50.
- „ w ostatnich rzędach krzesel rs. 1.
- „ boczny w 1-zych rzędach krzesel rs. 1 kop. 50.
- „ „ w dalszych rzędach krzesel rs. 1.
- „ na galerję i chór, w pierwszym rzędzie, kop. 50.

Do każdego biletu numerowanego dołącza się po kop. 5 na ubogich.

Bileta nienumerowane:

Bilet wejścia do sali, kop. 50.
„ „ na chór i galerję, kop. 25.

Biletów nabyć można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, i F. Heesicka, w dzień zaś koncertu od godziny 9-tej z rana, w kassie, przy wejściu do sali. 1-1 — 18673 —

Główny Magazyn Kaukaskich i Perskich jedwabnych materji

J. CHODZEJNATOWA i Comp.

Ulica Czysta Nr 2.

Otrzymałoby znaczny wybór: **Kanausow gładkich i w paski** we wszystkich możliwych kolorach, **Faj czarny i biały, Atlas, Aksamit czarny, Fular i Termomamy, szerokie materje i Atlasy** na koldry, **Koszule** jedwabne, **Szlafroki**, oraz **roznaite kaukaskie wyroby** ze srebra i inne towary wschodnie. 1-3 — 18800 —

GRAND CAFÉ

(dawniej Kawiarnia Bautz),

Ulica Długa Nr 30, przy wodach mineralnych ogrodu Krasieńskiego, w głównym korpusie pałacu Dückerta, na parterze, wprost bramy wchodowej, gdzie znaki KAWA MLEKO.

Zawiadamia prześwietną Publiczność, że oprócz Kawy, Herbaty i innych napoi cenniczych, oraz ciast, na powszechnie żądanie otwartą została Restauracja z obiadami po kop. 30 i wszelkimi jedzeniami na poręje, przyrządzanymi przez jednego z najlepszych kucharzy, Kiełbasa z kapustą i Bigos polski, codziennie na śniadanie, Flaki wyborowe w Niedzielę i Czwartki. Oprócz tego każdodziennie wydawane będą śniadania na sposób rancuzki (po kop. 50), składające się z befsztyku, kotleta, rostbeufu stosownie do życzności, kieliszka Cognacu, likieru lub abscentu i szklaneczki wina czerwonego (bordeauk) lub węgierskiego. Piwnica zaopatrzona w rozmaite wina, likiery, wódki, porter angielski i piwo warszawskie. Również Zakład przyjmuje wszelkie obstatunki na śniadania, obiady i kolacje, oczawszy od zwyczajnych gospodarcech, aż do najwykwintniejszych. Ceny umiarkowane. Do dam oddzielne pokoje z komfortem urządzone. 1-3 — 18795 —



Nowo założony Magazyn Mebli mało używanych.

Garnitury rypsem welnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitałnej na 1-szem piętrze, polecając się łaskawej pamięci. 3-6 — 17958 —

Rekomendacja,

kilka niedziel temu byłam cierpiącą na zęby, a wyczytawszy w Kurjerze Warszawskim, że „Felczer Starszy J. Wolff, podejmuje się ulżywać od tego cierpienia, bez rwania zębów, jak również i bez plombowania, słowem powiedziawszy, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia,“ udałam się do wzmiankowanego Felczera pod wskazanym adresem, a gdy tenże swoim sposobem maie zab opatrzył i uwolnił od tegoż bólu, po operacji zupełnie nie bolącej, i do dziś dnia ból zębów nie wznawia się, przedsięwzięłam nietylko ogłosić temuż Felczerowi moje podziękowanie, ale śmiało każdemu tegoż rekomendować. 1-1 — 18740 — **Cecylja Sommer.**

Do ulokowania

Kapitał 20,000 rub. sr.

może być rozdzielonym. Nadto poszukuje się do nabycia **Majątek średniej wielkości z lasem i łakami**, przy granicy pruskiej lub w guberni Lubelskiej położony.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 11 i od 4 do 7-mej, w święta do 11 rano. Listy adresować pod nazwiskiem A. Kliński. 1-7 — 18806 —

Nauczyciel

do przygotowania 2-eh chłopców do Gimnazjum Realnego do II-giej klasy. Zgłosić się można przy ulicy Kościelnej Nr 16, do właścicielki domu, codziennie od godziny 3 do 4 po południu. — 18692 — 2-2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia na maszynie Welera Wilshon,—staników i podreżne. Podwale Nr 8, 1-sze piętro. — 18695 — 2-2

KOLONJA

o pięć wiorst od Warszawy, mająca rozległości włokę jedną ze siewem ozimem korey 14, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania za rs. 1200, kolonja wieczysto-czynszowa. Wiadomość pod Nrem 26 na Starem-Mieście, mieszkania Nr 2. — 18669 — 2-3

Jest do wypożyczenia

Rubli sr. 3,000,

na dom murywany na 1-szy numer po Towarzystwie, fundusz nieletnich, procent umiarkowany. Wiadomość przy ulicy Wołowej w jatkach Nr 10, od godziny 12 do 4. — 18658 — 2-3

BAWARJA

z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za rs. 250. Ulica Marszałkowska Nr 34. — 18676 — 2-2

70 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej, poleca nowo-otworzonemu Skład Mydła i Świec, przy ulicy Freta Szerokiej Nr 16/256. w. o. — 18618 — 2-3

Obiady po 20 kop.

z 5 potraw,—śniadania, kolacje po 15 kop., także **kawa** w każdym czasie. Abonament na obiady rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czym polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Ulica Podwał Nr 24, naprzeciwko Składu Aptecznego T. Sierakowskiego. Tamże **korzystny interes** od odstąpienia. — 17840 — 3-4

W pracowni **F. BERNSDORFF** przyjmują się do roboty i do krajania.

ubiory damskie i dziecinne.

Suknie od rs. 2. Chmielna Nr 1, na dole od frontu, z bramy na prawo. — 18514 — 3-3

Kto z Panów

FOTOGRAFÓW

przyjmuje kobiety do nauki, zechce adres swój i warunki złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. Z. — 18635 — 2-3

Pracująca dawniej w magazynach pp. Włodkowskiej i Aleksandrine, przeniosła swoją praaońnię do domu P. Grabowskiego przy ulicy Miodowej na pierwszym piętrze, w bramie schody na prawo, gdzie ma znaczny wybór gotowych kapeluszy, jak również przyjmuje do roboty **Suknie i Kapelusze.** 1-3 — 18782 — **A. Łapińska.**

Szuba lisy,

popeliną kryka 15 rs. Suknia czarna jedwabna mało używana. Paltocek czarny aksamitem kryty, do sprzedania. Warecka Nr 13, mieszkania 3. Można obejrzeć rano od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu. 1-2 — 18794

DO SPRZEDANIA:

POSSEJJA

Nr 12, w gminie Czyste pod Warszawą, za rogatką Wolską przy szosie z prawej strony zaraz za kolejną obwodową położona, z domem mieszkalnym wygodnym, dużym ogrodem owocowym i warzywnym, z oficyną mieszkalną i innymi zabudowaniami. Wiadomość na miejscu, warunki przystępne. — 18345 — 2-3

Buchhalterka

posiadająca świadectwa z ukończonego kursu od nauczyciela szkoły handlowej i znająca języki: polski, francuzki i ruski, życzy zająć odpowiednio miejsce od 1-go Grudnia r. b. — Bliższa wiadomość od godziny 9 tej rano do 7-mej wieczorem, w magazynie pani M. Gey-smer. Wierzbowa Nr 4. — 18586 — 2-3

MAMKI

przystojne, wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem. są do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Wilezej Nr 18, u Akuszarki Pniewskiej. — 18573 — 3-3

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznacniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z poleceniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka kop. 40.
Château Margaux.....	„ „ 50.
„ Lafitte	„ „ 60.
Portwein	„ „ 75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka kop. 50.
Haut Sauternes	„ „ 60.
Château d'Yquem	„ „ 75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka kop. 50.
Johannisberger.....	„ „ 60.
Rum Jamaik na rs. 1 butelka.	

Tamże są do sprzedania **Kufy** dla dystrylatorów, oraz **Beczki** do kapusty, po cenach przystępnych. — 17920 — 5-6

Obiady prywatne

zdrowo przyrządzone, w bliskości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, w składzie materiałów piśmiennych P. Landsberga. — 18341 — 5-6

Do sprzedania

FUTRO,

Szuba szopowa, prawie nowa, na męczyznie dobrego wzrostu. Widzieć można każdego czasu, ulica Pańska Nr 22, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. — 18300 — 3-3

Powróciwszy z zagranicy otworzyłem pracownię

OBUWIA

Damskiego i Męskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 6.

Przyjmuje wszelkie obstatunki po cenach umiarkowanych i wszelkie reparacje.

Kamasze hamburskie całe na 2-eh por-deszwach, rs. 5.

Kamasze hamburskie obłożenie rs. 4 kop. 70.

Kamasze hamburskie pojedyncze taniej o 40 kop.

Buciki damskie, od rs. 2,

Pantofle damskie, od rs. 1 kop. 35.

Jan Lubecki,

2-6 — 18446 —

Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,

dawniej **Rakoczy**, Plac Teatralny Nr 7, do-starcza w 4 dni po zamówieniu:

Konieczny po rs. 1 k. 50,	za centnar 120 f.
Siano.....	1 „ 20, } minimum
Słomę targaną — „ 90,	12 centnarów.

— 18481 — 3-6



Wyżły Pointery,

pies i suka, maści żółtej, z domu Nr 69, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w dniu 8 b. m. w południe wybiegły na ulicę i dotąd nie wróciły. Wyśledzono, że psy te zwabione zostały przez dwóch męczyzn wychodzących z szynku przy ulicy Bednarskiej. Uprasza się, aby przytrzymujący psów pod powyższy numer odprowadził, w przeciwnym razie, osobistości jako ławne do poznania, na mocy zeznania świadków, do odpowiedzialności sądowej pociągnięci będą. 1-1 — 18796 —

MAGAZYN

Garderoby Męskiej,

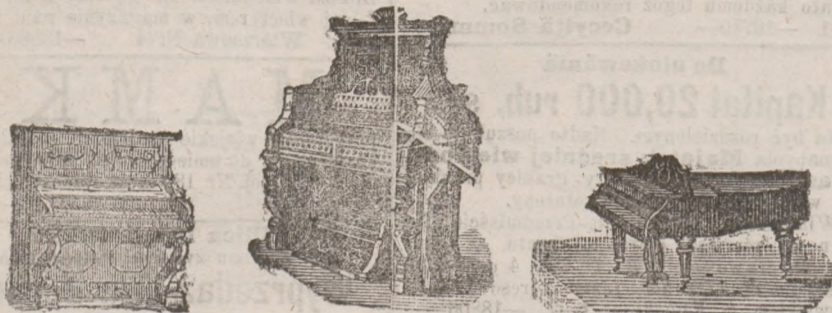
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon jesienny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmłodniejsze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnym i eleganckim wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

s uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 17-0 -14599 -



HERMAN & GROSSMANN

WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I ORGANÓW

w Warszawie Miodowa 10 w St. Petersburgu, Plac Michała 13

Wylączna sprzedaż słynnych Fortepianów

Bechsteina w Berlinie. **Blüthnera** w Lipsku i Organów amerykańskich **Esteya** w Brattleboro w rozmaitych modelach.

Przeszło 200 sztuk już nadeszłych wyborowych Fortepianów i Pianin, osobiście przez Pana **Ludwika Grossmana** na miejscu wybranych.

Wynajęcie iustramentów na dogodnych amortyzacyjnych warunkach. 8-0 -15820 -

Ponieważ przeinaczanie Magazynu dawniej

J. G. ARNHOLD

Senatorska Numer 496. vis à vis, szkoły Juników, na inny rodzaj towarów, z powodu nieprzewidzianych okoliczności na czas do 1-go Stycznia 1878 r. odłożonym być musi, zatem dalsza

WYPRZEDAŻ

w tymże Magazynie pozostałych towarów, po wyżej wspomnianej firmie do oznaczonego czasu, po cenach bardzo niskich trwać będzie—Niktóre zaś świeże towary dla przyszłej branży już nadeszły, sprzedają się po cenach przystępnych.

Pozwalam sobie nadmienić, że jeszcze są na składzie Mappy Królestwa Polskiego, wydanie Kolberga w 8 sekcjach znane z dokładności i szczegółowości po cenie niższej: Niepodklejona **rs 2** (dawniej rs. 6).—Podklejona **rs. 6**.

W tymże Magazynie jest do sprzedania **Szafa** (Gabilota duża) dębowa z oszkleniem, prawie nowa, przydatna dla sklepów galanteryjnych lub cukierniczych, za stosunkowo niską cenę. 6-6 -17618 -

Apteka Leonarda Ziemińskiego

Magistra Farmacji

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

Zawiadam, że nadszedł świeży tegoroczny transport najlepszego **Tranu Lekarskiego** Lofodzkiego, który ekspeduje się w butelkach i kapsułkach żelatynowych, łyżeczkę od kawy zawierających tranu, Kapsułki tranowe nie posiadają żadnego smaku, ani zapachu, mogą być zadawane nawet tem osobom, które tranu znieść nie mogą.

Apteka nadto wyrabia następujące przetwory tranowe, które jednak tylko na żądanie lekarzy wydaje, mianowicie: **Tran z Benzoanem żelaza**, zawierający 50 gran w 10 unciach.—**Tran z jodkiem żelaza**, zawierający 1 gran jodku żelaza w 100 częściach tranu.—**Tran fosforowy**, zawierający 1 gran w 10 unciach, a także **Tran męzowo-chloroformowy**. 4-4 -17710 -

W celu uniknięcia nadużyć, jakich dopuściły się niektóre ze sług, kupując mleko tańsze od pachciarzy nie świeże i nieczyste, wydającego z **Krowiarni Holenderskiej, przy Alei Jerozolimskiej Nr 17**, o czem niektóre z Wielmożnych Pań, raczyły przekonać się na miejscu, przygotowałam **bilety abonamentowe**, które, przyjmowane będą na obórę w miejsce pieniędzy. Również mam do wynajęcia lub sprzedania blaszanki z przyrędem do plombowania, dla osób które same przysyłają po mleko na obórę. Dostawa do domów w takichże blaszankach rozpoczęta z dniem 27 Października, okazała się we wszechmiar praktyczną i zadowolniła wymagania osób, które obstarunkami miesięcznymi raczyły mnie zaszczyścić. 2-3 -18683 -

Potrzebne jest

PIANINO

w dobrym stanie do wynajęcia, w cenie 4 do 5 rs. miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 16, u właściciela domu. -18711-2-3

PANNA

uzdatniona do sycia bielizny na maszynie, potrzebną jest zaraz. Ulica Sowie Nr 3 domu, pierwsze piętro od frontu, mieszkania N.7. -18762-2-2

Poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie

BONA

niemka. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41, mieszkania Nr 5. -18492-2-3

PRACZKA

przyjmuje do prania bieliznę męską i damską, oraz suknie wełniane i kortowe bez prucia. Ulica Krakowska Przedmieście Nr 1, mieszkania 7. **Dobrowolska**. -18650-2-3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, wiejskie i miejskie, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszki Łazoskiej. -18475-3-3



Piotr Ślizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-17492

NAUCZYCIELKA

śpiewu solowego, z patentem Warszawskiego Konserwatorium, wykształcona przez profesorów: Ciaffei i Pane, obeznana z metodą postawienia głosu w granicach naturalnych, bez zmęczenia, mając jeszcze kilka godzin wolnych, udziela takowe na godziny. Wiadomość: Warecka Nr 2. 2-gie piętro, od 3-5 po południu. -18493-2-3

NAUCZYCIELKA

języka francuzkiego, poszukuje za lekcje pokoiku suchego z opalem, przy rodzinie zacnej, w bliskości Leszna lub Elektoralnej. Oprócz tego ma jeszcze 1 godzinę przed południem do udzielania lekcji. Ulica Ogródowa Nr 13 domu, w podwórzu ostatnia sieni na prawo w domu frontowym, w sieni drzwi po lewej stronie. 3-3 -17872 -

Panienka

uzdatniona, poszukuje miejsca do sklepu, z dobrą rekomendacją. Ulica Kacza Nr 6 nowy, mieszkania Nr 25. -18496-2-3

MAGAZYN BOMBONIEREK

Paryzkich i krajowych, otwarty przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 26 w Warszawie.

Ma honor polecić się Szanownej Publiczności znacznym wyborem **Bombonierek, Pudełek do biżuterji, Rękawiczek, Robót ręcznych i t. p.**, mogących zadowolnić najestetyczniejszy gust. Geny od kop. 30 do 25 rubli. Biorącym zaś w większej ilości odstępuje się **Rabat**. -16337-6-6

Niniejszem polecamy nasz skład wyborowych, dobrze się przechowujących następujących **PIW**: **Lagrowe, Gr. Mousz, (Kijoka), Drezdeńskie, Eksportowe (Lentzkiego), Kulmbachskie.**

Z szacunkiem,

F. PRIGNITZ i Spółka.

-17836-6-6

Miodowa Nr 5.

Kredens dębowy,

zupełnie nowy, rzeźbiony, długości przeszło 6 łokci, roboty Wasowicza, takż Comptoir z przystawką oszkloną, do sprzedania. Wiadomość w Kantorze S. Malhomme et Comp. Ulica Wierzbowa Hotel Angielski. -18704-

Do sprzedania

Meble i różne rzeczy,

przy ulicy Zórawiej, Nr 17. Stróż wskaże. 2-3 -18679 -

Do sprzedania:

Koń do zaprzęgu, młody, ryssak; **Pisic** żelazny ozdobny i **dwa Łózka** żelazne, przy ulicy Chłodnej, w Koszarach Mirowskich Nr1, na 1-m piętrze. -18373-3-3

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach, w okolicy lesistej położona

KOLONJA

na prawach dziedzicznych, a odległa od stacji kolei Terespolskiej Miłosna wiorst 3, od szosy wiorsta jedna, zawierająca morgów 30 miary nowopolskiej, z całkowitemi zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym, oraz krescencją lub bez takowych. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość u Adwokata Pilitowskiego, ulica Podwał Nr 524. -18620-2-3

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b i następnych, od godziny 11-iej z rana, odbywać się będzie w Skałdach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych i we właściwym czasie nie wykupionych, Sprzedaż odbywać się będzie zagotowe pieniądze, zaraz po przybyciu licytacji płacić się mające.

Prezes Banku **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji **A. Rajzacher.**
3-3 -17526 -

LEKCJE TAŃCA

udzielać po domach, pensjach i u siebie. S-to Krzyzka Nr 9—**Zuberbier, Art. Bal.** -17223-3-6

Niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej, iż rozpoczął sprzedaż

EKSTRAKTU JAŁOWCOWEGO,

własnego wyrobu, o którego dobroci i przydatności ogłosiła **Gazeta Lekarska**, z dnia 20 z. m. i r. — Dostać go można przy ulicy Oboźnej róg Browarnej Nr 2.—Butelka po 20 kop. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

Michał Wysocki.

3-3 -18269 -

Jest do sprzedania

DOM

drewniany z oficynami i innymi zabudowaniami, z ogrodem warzywnym i fruktowym. Dochodu przeszło 800 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, ulica Czerniakowska Nr 19 061. -18433-3-3

PĄCZKI I FAWORKI

w Fabryce Cukrów

KOZŁOWSKIEGO.

Na żądanie wielu osób od dnia 1-go Listopada r. b., smażą się **PĄCZKI** i **FAWORKI** znane już ze swej dobroci z lat poprzednich, oraz polecamy wyborowe **Cukry** deserowe, **Karmelki, Praliny** i **Owoce** smażone, a także wybora **Czekoladę** z kremem, duża filiżanka za kop. 10.—Nowy-Swiat Nr 67, dom Zarządu Wojennego. -18371-3-3

Nauczycielka śpiewu

kształcona pod kierunkiem najlepszych profesorów w Warszawie, oraz posiadająca świadectwo nauczycielki **muzyki i harmonii** z konserwatorium, poszukuje lekcji. Wspólna Nr 30, mieszkania 7. -18801-1-2

OSOBA

z wyższym wykształceniem, posiadająca język francuzki, pragnie się umieszczyć w domu obywatelskim, do opiekowania się dziećmi, do towarzystwa panien dorosłych, lub zastąpienia pani domu. Ktoby życzył bliższych szczegółów: ulica Bielańska Nr 17, u p. Cieslińskiej. Tamże jest do odstąpienia duży **Pokój** od frontu, z meblami, doskonałym fortepianem i usługą. -18689-1-6

ZAKŁAD

NAUKI KROJU

L. RENNE,

Nowy-Swiat Nr 36.

Metodą najdoskonalszą, niewymagającą żadnych wydatków na książki, linijki etc., wyuczam **najdokładniej** w najkrótszym czasie.—Zapis na kursa nauki **kroju i sycia** tak u mnie jak i po domach, przyjmuję codziennie, oraz roboty do kroju i sycia, jako też suknie do przelasonowania wykonywam z sumiennoscia. -17341-

Poszukiwanem jest

od 8 Stycznia na trzy miesiące **Mieszkanie** na 1-szem lub 2-giem piętrze z meblami lub bez, z porządnym wejściem, na pierwszorzędnej ulicy, z 4-eh lub 5 Pokoju i Kuchni. Pożądanem byłoby stajnia i wozownia w tym samym domu. Wiadomość w Kantorze S. Malhomme et Comp. Ulica Wierzbowa. Hotel Angielski. 2-3 -18703 -

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE wymienia na gotowiznę za umiarkowaną prowizją, kantor wekslu **HERMANA GELD**, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. 1-3-18192

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1878.

KALENDARZ

Warszawski Ilustrowany Popularno-Naukowy NA ROK ZWYCZAJNY 1878.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1878, liczy 33-ci rok swego istnienia, i oprócz niezbędnych wiadomości informacyjnych, mieści w sobie starannie opracowany **Rocznik Ekonomiczno-Polityczny** przez Augusta Helcina, oraz artykuły najcenniejszych w literaturze naszej pisarzy.

Oprócz tego pośród działu informacyjnego mieści się tak zwany „Przewodnik Warszawski”, który ze względu na rozmaite wiadomości i informacje jakie w sobie obejmuje, z nową reformą sądową, zarówno dla osób z prowincji do Warszawy czasowo przybyłych, jak i dla stale zamieszkałych, jest nader pożytecznym.

Wszystkim nabywcom Kalendarza ilustrowanego odstępuje się jako PREMJIUM za dopłatą jednego rubla sr. wielką, wytwornie wykonaną rycinę ze sławnego obrazu **Murilla** znanego pod nazwą **NIPOKALANE POCZĘCIE**. Kupujący zamiejskowi chcący rycinę otrzymać franco, starannie na wałku opakowaną, zechcą oprócz wspomnianego jednego rubla sr. nadesłać kop. 50 na kosztą przesyłki. Szczegółowy prospekt tego premjum mieści się w ogłoszeniach kalendarza na kolorowej ćwiartce.

Cena egzemplarza kop. 50.

DZIENNIK

NA ROK 1878.

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

NA ROK 1878.

CENA EGZEMPLARZA KOP. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach.

U w a g a: Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszła rubla sr. jednego na powyższe trzy kalendarze, takowe wysłane im zostaną franco, jeżeli zaś nadeszła należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza, na kosztą przesyłki.

Adres: **JOZEF UNGER**, Warszawa, Nowolipki Nr 2416 (3).

1-5

- 18699 -

Tani Abonament Książek

NAJOPROFITOWSZA LICZBA DZIEŁ

CZYTELNIA POLSKA

ORAZ

DOBOROWA FRANCUZKA

zaopatrywane w nowości zaraz po ukazaniu się z druku, mieszczą się przy Filii księgarni

Maurycyego Orgelbranda

ulica Senatorska 22.

W celu uprzyśpieszenia ceny za czytanie książek, ustanawia się abonament **roczny, półroczny i kwartalny**, przy zachowaniu dotychczasowych warunków, za abonament miesięczny.

Ceny abonamentu są następujące:

Za książki polskie:

Miesięcznie 60 kop.
Kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Półrocznie rs. 2 kop. 70.
Rocznie rs. 5.

Katalogi i uzupełnienia do nich, są do nabycia, po 10 kop. za egzemplarz.
3-3 - 17858 -

NAUCZYCIELKA

Polka, upoważniona od Rządu, posiadająca gruntownie języki polski, francuski z literaturą i konwersacją, tudzież niemiecki i ruski, oraz nauki klasyczne, żyje sobie udzielać tych przedmiotów w domach prywatnych na godziny lub miesięcznie. Wiadomość, ulica Podwale Nr domu 7, mieszkania 17, pierwsza sieni w podwórzu, po prawej ręce, na 1 piętrze, w korytarzu. Zostać można od 3 do 6 wieczorem, oprócz świąt i niedziel. -16748-

Młody Człowiek,

biegły w rachunkowości, posiadający języki: polski, rosyjski, niemiecki, angielski i nieco francuski, poszukuje miejsca magazyniera, subiekta, intasenta lub jakiegokolwiek zajęcia. Adresu uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. G.
-18180-3-3

Potrzbny jest

OSOBA

dobrze wychowana, z początkami nauk i muzyki, do dziewczynki ośmioletniej na wieś, niedaleko Warszawy. Wiadomość, rog Ciepłej i Ceglanej Nr 3 domu, mieszkania 9.
-18670-2-3

Potrzbne są

PANNY,

umiejące pięknie szyć suknie i okrycia damskie, do pracowni A. Gałęckiej, ulica Długa Nr 577, drugie piętro. -18779-1 1

Potrzbna jest

NIANKA

w średnim wieku Niemka od 1-go Grudnia. Płockie Nr 9, mieszkania 19.
1-1-18828

Zaraz potzbna jest kobieta w średnim wieku, w charakterze

GOSPODYNI

dla dozoruwania zajęć w kuchni i wydawania z teje wskazanych przedmiotów. Wiadomość w zakładzie cukierniczym G. Michel, Podwale Nr 3. -18799-1-3

Potrzbna jest

BONA

Francuzka do dwojga dzieci, albo Polka znająca się dobrze na szyciu i krawieczyźnie. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, u Szwajcara, -18653-2-3

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

STUDJA NAD KOBIETĄ

PRZEZ

Dra Edw. Reicha

przeład z niemieckiego

St. Kramsztyka

Tom 1 w formacie in 8-vo (360 stron)

Autor w przedmowie tak się wyraża:

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 80.

Dzieło to jest do nabycia w księgarni wydawcy, oraz we wszystkich innych.

Michał Glücksberg, Wydawca.

2-3

- 18311 -

ulica Nowy-Swiat, Nr 1250 (nowy 55).

Nakładem składu papieru **W. Mestenhauera** wyszedł

KALENDARZ ŚCIENNY

do zdzierania z dwiema datami i z oznaczeniem świąt i dni galowych czerwoną farbą. Cena 30 kop. Dostać go można we wszystkich księgarniach. Główny skład u **W. Mestenhauera** w składzie papieru i materiałów piśmiennych przy ulicy Wierzbowej, Nr 614b (3 nowy).
1-3-18710

KSIEGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej G. Hassel.)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.
74-0-8651

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej, Nr 489 d, opuścił prasę zeszyt III dziełka p. t.

Najnowszy wybór śpiewek i krakowiaków ludowych.

Cena egz. kop. 20. — **Pierwsze dwa zeszyty tego zbioru kontentowały się nader przychylnym przyjęciem.**
1-3-18728

Nakładem księgarni **Jana Breslauera**, przy ulicy Miodowej Nr 489 d, opuściły prasę:

Kalendarz Przewodnik

na rok zwyczajny 1878, z planem Teatrów warszawskich z **Taryfą Domów** i zbiorem wszystkich niezbędnych informacji. Cena egz. kop. 15, w oprawie kop. 30.

Słowianin Kalendarz

na rok 1878. — Cena egz. kop. 15. — **Biorącym na tuziny odstępuje się znaczny rabat.**
1-3-18727

Potrzbny jest

UCZEŃ

do handlu win i towarów kolonialnych **W. Czernski et Comp.** Nowy-Swiat Nr 68, — pierwszeństwo mają z prowincji. -18477-3-3

Potrzbny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni, przy rogu ulic: Marszałkowskiej 8-to Krzyżkiej Nr 61 nowy, dobrej kondyty, w wieku lat 15-16, któryby dobrze umiał czytać, pisać i rachować; — pierwszeństwo mają z prowincji. -18643-2-2

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męskiej i **Paleta najnowszego fasonu długie**, **Paleta z pasami**, Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podobne barankami, Paleta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniecenkoi Kriszczatek.

12-0-17689

OSOBA

posiadająca **muzykę fortepianu**, żyje udzielać **lekcje na godziny** we własnym mieszkaniu, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 33, pod Jelonkiem, mieszkania 4. -18619-2-6

Poszukuje miejsca

Młody Człowiek,

w składzie węgla lub browarze, który w pierwszorzędnych zakładach browarskich za granicą, miejsce kassjera zajmował, obecnie zaś w handlu w Warszawie zatrudniony. Rekomendacje i świadectwa pierwszorzędne. — Kaucja wymagalna może być złożona. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. M. S. 105. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
-18685-2-3

Rodowita Niemka,

mówiąca także po polsku, żyje umieścić się czy to do dzieci, czy do towarzystwa, z wyreczeniem w gospodarstwie, — za pensją roczną rs. 120. Blizsze szczegóły u Szwajcara Hotelu Polskiego.
-18666-2-3

NIEMKA

mająca zajęcie na mieście do południa, poszukuje się na wspólne mieszkanie bezpłatne. Osoby z wykształceniem otrzymują pierwszeństwo. Blizsza wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13, mieszkania 2, na parterze, u właścicielki, od godziny 3 po południu.
-18662-2-2

Panny

uzdatnione w robocie sukien i do naki, potrzebne są. Rog Bielańskiej i Płockiej Nr 2. — Tamże przyjmują się wszelkie roboty: kapelusze, suknie, futra do podszycia i koldry.
-18654-2-3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

lub wspólniczki z kapitałem rs. 300, do prowadzonego już interesu. Blizsza wiadomość w sklepie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 8, przy straży ogniowej.
-18344-6-6

REKOMENDACJA

Guwernerów, Guwernantek, Bon, Panny służące i Gospodynie. A. Witkowska. Długa Nr 21. -17905-6-6

Młoda Panna

Niemka, bardzo dobrze wychowana, posiadająca najlepsze rekomendacje, żyje sobie objąć od 1-go Grudnia obowiązki Damy do towarzystwa w Warszawie, lub w podróży. Prosi adresować do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. G. -18665-2-2

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najzłotobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele **ULEPSZONEJ I PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dystrybucyjnych, i **KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie

po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

8-0

-17851-

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

STO TYSIĘCY RUBLI!!!

rocznego obrotu w Cesarstwie Rosyjskim, robią dwa gatunki **MYDŁA toaletowego angielskiego** zwanego „Mamontowem“ i **Mydłem z traw egipskich**—Oba te gatunki są sprowadzone poraz pierwszy do Warszawy do nowo założonego

Perfumeryjnego Zakładu

pod firmą „a la Renaissance“

w Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej.

Wszelkie pochwały niłą przed zaletami tych mydeł, szczególnie Mamontowego w stosunku higienicznemu dla osób pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia od spierzchnienia lub też od piegów. Mamontowe mydło nie tylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa skórę, nadając pozór zdrowy i czystości. Ceny mydła Mamontowego kop. 45, Egipskich traw 40 kop. Na prowincję wysyła się nie mniej po pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są ubezpieczone od kradzieży własnoręcznym podpisem agenta **DOBRZAŃSKIEGO**. 3-6 — 18327 —

WAŻNE NA OBECNĄ PORĘ.

Specjalny Skład wyksatyny i wyrobów gumowych

poleca:

1. **Palta czarne i białe** naśladowujące skórę dla stangretów.
2. **Słomianki gumowe**, nadzwyczaj trwałe, w różnych wielkościach.
3. **Kołdry zdrowia** z podkładką gumową, zastępujące futry u powozów.
4. **Poduszki gumowe** nadymane powietrzem.
5. **Materiał gumowany czarny** na pokrycie wolantów i odkrytych bryczek i
6. **Materiał gumowany biały** na podkłady dla chorych i dzieci, sprzedają po cenach fabrycznych.

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat.

2-6

-18509-

SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Swiat, obok ulicy Wackerkiej, przeniesionym został na tę ulicę pod Nr 37, to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu otworzenia go w nowym miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli

Sprzedaż odbwa się po cenach znacznie zniżonych.

3-12

-18236-

FABRYKA LAMP

NAFTOWYCH

W. PODCORSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedm. Nr 389 (38), wprost Saskiego Placu.

Wyrabia najnowszej ulepszonej konstrukcji **LAMPY**, tak z brązu złoconego, jako też imitacji tegoż, od najskromniejszych, zalecających się trwałością, praktycznością i taniością, do najzłotobniejszych, odznaczających się bogactwem, gustem i artystycznym wykonaniem i poleca następujące swoje wyroby:

Lampy salonowe stołowe, ściennie i wiszące, o jednym lub kilku płomieniach. **Zerandole, Świeczniki i Kandelabry.**

Lampy z kontrwagami do jadalnych pokojów.

Lampy do pisania, czytania i szycia.

Lampy do przedpokojów, kuchni, fabryk i warsztatów.

Lampy o jednym lub kilku płomieniach, dla wszelkich zakładów naukowych, publicznych ulic, bram i sieni.

Niezależnie od swoich wyrobów, Skład jest zaopatrzony w kolosalny wybór lamp, z fabryk niemieckich, francuskich i angielskich, oraz w części składowe do lamp, jako to: **Brenery, Rezerwoary, Daszki** młeczne i kolorowe, **Głoby, Tulipany, Cylindry, Knoty** i t. p., które sprzedaje po cenach dawniejszych bez względu na podwyższenie kursów i cła.—Fabryka podejmuje się naprawy i przerobienia lamp, oraz oprawiania w brązy, podług wskazanych modeli, wazonów porcelanowych i wszelkich robót w ten zakres wchodzących 2-4 — 18333 —

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN MEBLI

Skład Drzewa i formińców zagranicznych.

Ulica Elektoralna Nr 20 nowy.—Zaopatrzony w wielki dobór Mebli dokładnej roboty w najwziewszych gatunkach. Ceny nader niskie. **Za usługę roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie—Tamże garnitur używany fotelikowy.** 6-6-17528 —

Salonowe Medaliony Znakomitości

(płaskorzeźb: w ramach) jako to:

Mickiewicz, Słowacki, Krasinski, Szopen, Moniuszko, Kraszewski, Matejko, Siemiradzki, Pol, Fredro, Libelt, Kremer, Odyniec.

Serya ze sztuk 10-ciu Rs. 20. — Pojedynczo po Rs. 3.

Z marmuru (Carraro 1-sza sorta) sztuka Rs. 100.—Z brązu po Rs. 25.

Do zamówień na prowincję należy dotożyć na koszt przesyłki i opakowania do każdego rubla 20 kop. z bliższych gubernji, zaś z odległych gub. kop. 30.

Zarazem przyjmuje się wszelkie zamówienia artystyczne z gipsu, brązu i marmuru: figur, grup; salonowych, dekoracyjnych i kościelnych pomników, oraz portretów z natury i podług dobrych fotografii.

K. Ostrowski, rzeźbiarz, Marszałkowska Nr 45, (róg Złotej).

3-3-18202

Ważna wiadomość dla dam!

KAPELUSZE modne i eleganckie w najnowszych fasonach, **Okrycia** z materiałów tak ciepłych jak futra, **Kostjamy, Sukienki** i **Okrycia** dla dzieci. **Szlafroki** już od 3 1/2 rs., **Halki** od 3 1/2 rs., **Wufty** od 2 1/2 rs. w znacznym wyborze, po cenach niepraktykowanie tanich.

w Magazynie **W. Dziechcińskiego**

Miodowa 14 nowy. 9-12 — 17491 —



UJEZDZALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żorawia, Nr 1800, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuskim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreji, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowców koni do wynajęcia i do sprzedaży. 26-0 — 12364 —

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Kwity kupuje lombardowe na zastawione preceja i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rozen na nóżkach z maszyny, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra salonowego, Szafa gustowna do sukien.—Cena przystępna. Ulica Calodna Nr 60, mieszkanie 19, w oficynie, wprost bramy na dole. —18104-3-3

Kop. 70 Kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej

7 1/2 funta waży, w bardzo dobrym gatunku, garniec mniejszy 3 funtów waży 60 kop, poleca Skład

W. Dżisiewskiego.

Ulica Senatorska Nr 16 nowy.

-18752-2-3

Centralny Instytut Gimnastyczno-Leczniczy.

Szkoła Gimnastyki i Fechtunków **St. Majewskiego** na Sewerynowie, przyjmuje chorych, dotkniętych chorobami chronicznymi, ze skrzywieniami kręgosłupa (sceliosis), zesztywnieniami stawów nóg i rąk. Leczy gimnastyki i fechtunków obecnie udzielają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. 1-sza filja zakładu Nowy-Swiat Nr 5, wprost strazy ogniowej. 3-6 — 18331 —

Zakład Kuśnierski

Józefa Jachimowicza, przy ulicy Pręta Nr 39/336, przyjmuje wszelkie roboty nowe i przeróbki, także przyjmuje Futra białe i innego rodzaju do czyszczenia w maszynie z brudu i tłuszczu, na sposób zagraniczny, oraz przyjmuje skórki do wygarbowania. Ceny przystępne. —17948-5-6

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

MASZYN DO SZYCIA

J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska, Nr 89.

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

CENNIK:

A) NOŻNE:

1. Systemu Wheeler et Wilson zwyczajna	Rsr. 35.
2. " " " szwejfowana	" 40.
3. " " " większa	" 40.
4. Cichoszyjąca (tak zwana Silencieuse)	" 45.
5. Takąż (Silencieuse) ozdobniejsza	" 50.
6. Takąż w szkatule	" 55.
7. Systemu Singera bez pudła	" 40.
8. " " Lit. A. z pudłem	" 45.
9. " " Medium	" 50.

B) RĘCZNE:

1. Systemu Wheeler et Wilson	Rsr. 30.
2. " Singera	" 30.

C) NOŻNE I RĘCZNE:

1. Systemu Wheeler et Wilson	Rsr. 40.
2. " Singera	" 45.

Handlującym, oraz nabywającym maszyny w większych ilościach, Fabryka odstępuję odpowiedni rabat. Skład posiada zawsze znaczny zapas **Igieł, Nici** i wszelkich potrzebnych przyborów do szycia, oraz części zapasowych samych maszyn. Reakcja i czyszczenie maszyn do szycia wszelkich systemów dokonywa się po cenach umiarkowanych. Osoby nabywające maszyny, bywają bezpłatnie obznajmiane z użyciem takich.

UWAGA.

Z powyższego cennika Szanowna Publiczność przekonać się może, że Fabryka Krajowa nie tylko pod względem ustalonej już reputacji co do trwałości i doskonałości swych maszyn, ale i pod względem cen, ze wszystkimi fabrykami zagranicznymi rywalizuje. NA ROZPLATĘ podług umowy również Skład sprzedaje. 4-6 — 17671 —

Folwark Urszulin,

w gub. Kaliskiej, pow. Konińskim, ówieré mili od miasta Rychwał położony, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczymi nowymi i zasiewami. Przestrzeni morgów 114 przętów 263, gleba przeważnie pszezna. Bliższa wiadomość u Adwokata Grodzińskiego w Warszawie, Senatorska Nr 18 i u adwokata Daniela Zawadzkiego w Kaliszu. —1847-3-3

Szubka damska

aksamitem lyońskim pokryta, kamieanami i tuzinkami zdobita, z takimże garniturem, prawie nowa, pozostawiona na sprzedaż za rubli 300, w zakładzie kuśnierskim Morawca. Krakowskie Przedmieście Nr 12, wprost Kościoła S-go Krzyża. —18572-2-3

Przy ulicy Kanonia Nr 18, us 1-m piętrze, fest do sprzedania

Maszyna do pończoch

amerykańska, prawie nowa. —18647-2-3

Maszyna do szycia

ręczna W anzeła, Amerykańska, sprzedaje się w sklepie p. Lapińskiego, przy ulicy Królewskiej, w parciew Granicznej. —18636-2-3

Potrzebny jest zaraz do wynajęcia

Fortepian

za 3 lub 4 rs. miesięcznie. Chmielna Nr 66, mieszkania 11. —18648-2-2

Pozostawiony jest do sprzedania

FORTEPIAN

orzechowy, o 7-miu oktavach, z białym i szparym, jednej z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich Promberger et Shon. za cenę rs. 290, zupełnie prawie nowy, w fabryce M. Biernackiego, Rymarska Nr 22 nowo. M. przyjmują się wszelkie reparacje i strojenie fortepianów i Pianin, jak również i strojenie takowych. —18664-1-3

PIANINA

palisandrowe o 7 u oktavach, z białym, mocnym i pełnym tonem, które w Niemczech nie ustępują zagranicznym, wyrobiona i poleca Szanownej Publiczności J. Dütz, fabrykant fortepianów. Elektoralna Nr 20. —18593-2-3

FORTEPIAN

jest do sprzedania o 6-ciu oktavach, w dobrym stanie, za rs. 50. Ulica Krucza Nr 2, stróż wskazuje. —18614-2-3

Do sprzedania za rs. 105.

Ganitur Mebli

najświeższego fasonu, urzędowej roboty, pracowicie wykończony, z pięknym stołem orzechowym, oraz używane mahoniowe, ładnie rzeźbione meble i sofa, bardzo tanie. Marszałkowska Nr 50, u Tapiera. —18691-2-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, używany, również inne meble używane. Wiadomość, ulica Chmielna i róg Sosnowej Nr 60 a, mieszkania Nr 13, od godziny 12 do 4 po południu. —18623-2-3

EKWIPAŻE

do wynajęcia. Nowy Świat Nr 7. Ceny najniższe. —18671-2-6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

dwa Magle Wiedeńskie,

za bardzo przystępną cenę. Ulica Grzybowska Nr 12. —18387-2-2

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wolska Nr 24, wiadomość na miejscu. —18555-2-6

Zarobek stały

dla posiadających najmniej 5 furmanek parokonych z końmi i wozami silnymi, do wożenia węgla służącymi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. F. Lapiński. —15760-16-0

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży SELEPU w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego. —17778-3-3

Do sprzedania

15 nowych Kuszul

ciężkich webowych, jeszcze niepranym, porządnie odczytanych, z oddzielnymi Kolnierzykami i Muszkietarami. Sprzedaż może nastąpić w częściach. Wiadomość: Ulica Chmielna, Nr 48, wprost Komory, mieszkania Nr 36, prawa oficyna. —17456-3-3

Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane. Marszałkowska Nr 48, w bramie 1-sze piętro. —18372-4-6

SERY

Bilińskie, na sposób szwajcarski, nadeszły w znacznym transporcie, do nowo-otworzonego Składu Owoców M. Rotheim i Sp. Krakowskie-Przedmieście Nr 75, i takowe sprzedaje po 20 kop. za funt, kupującym większą ilość, odstępuję się rabat. —18579-3-6

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

przy rogu ulicy Niecałej i Wierzhowej Nr 614 2

Otrzymał wielki wybór materiałów wełnianych kolorowych na suknie od 37 1/2 kop. łokcie.

Materiale na paletociki i pokrycia futer poleca w wielkim wyborze.

Aksamity charge trame coton od rs. 1 kop 80 łokcie

Materje czarne i kolorowe jedwabne rs. 1 kop 20.

Atłasy czarne i kolorowe tramé k. 80.

Cachemiry czarne kop 75.

Wielki wybór kołder, materjalnych, atlasowych i kaszmirowych.

Ceny bardzo umiarkowane. —17973-6-6

GRENKA (des pistilles)

środeczki, lekki do kwiatów.

Dotąd sprowadzane z zagranicy, obecnie wyrabiają się w Fabryce Paryżkich Kwiatów „Elizy“ i są w znacznej ilości do sprzedania przygotowane. Także przyjmują się obstalunki podług wskazanych modeli. Tamże można znaleźć wielki wybór **jesiennych kwiatów**, pojedynczo, w bukietach i girlandach, odrobionych podług modeli, kilka dni temu z Paryża otrzymanych. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, na 1-cm piętrze. —18473-2-3

Jest do sprzedania:

Urządzenie sklepowe,

szafy oisowe politurowane, z oszklonemi szymbami, bufet oisowy z jesionowym białem, oraz pult gablotka i portiera aksamitna ze złocionym gzymsiem, za cenę umiarkowaną. Może być sprzedane ogółem lub częściowo. Wiadomość róg Krakowskiego Przedmieścia i placu Króla Zygmunta, w Składzie Herbaty firmy Bakumenko. —18615-3-3

Jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę

KAWIARNIA,

egzystująca przeszło lat 30. Wiadomość w składzie wódek przy rogu ulic: Jezuickiej i Celnej pod Nrem 3/71. —18445-3-3

EMERYT

mający 2,500 rs. kaucji życzy zostać Rządcą wielkiego domu. Adres w Kiosku Nr 1-szy obok domu Reslera. 1-1-18826

Potrzebny jest na prowincję w Królestwie

Pomocnik Aptekarski.

O warunkach dowiedzieć się można u Obrządkowego, ulica Widok Nr 11, najlepiej między godziną 2 i 4 po południu. 1-3-18809

PARYŻANKA

z pięknej rodziny, dobrze wychowana, ośmnaście lat mająca, chce przyjąć miejsce do towarzystwa starszych panienek.

NIEMIEC

nauczyciel, znający doskonale język ruski, polski i niemiecki, jako też nauki klasyczne, stara się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Marii Dąbrowskiej. 1-3-18745

POSESSJA

z domem, oficyną, zabudowaniami gospodarskimi i ogrodem, do sprzedania. Przy ulicy Czerniakowskiej Nr 38. Wiadomość na miejscu. —18775-1-6

Jest do sprzedania

DOM

przy ulicy Dzielnej Nr 42, za rs. 6,000, lub w zamian na większy w okolicy Starego lub Nowego Miasta. Wiadomość na miejscu. —18786-1-3

Są do sprzedania na kilkoletnią spłatę

cztery Place

w najlepszej miejscowości, do pobudowania letnich mieszkań, za rogatkami Belwederskimi, w Sielcach, przy drodze Książęcej, wprost parku Nr kolonji 4. —18769-1-3

Rs. 18,000,

razem lub częściowo, jest do wypożyczenia na dom zaraz po Towarzystwie. Wiadomość, Ogrodowa Nr 11, lokalu 8. 1-3-18803

Najlepszy Placek waniliowy

funt kop. 25 i **BASKI PARZONE** funt kop. 30, poleca Cukiernia dawniej Kadecza, przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala, a także **Karmelki** nadziewane malinami, orzechami, pistacją i ponczem, codziennie świeże. —18822-1-4

92281-1-3-1-1
6 Nr 10
Wszystkie intensyfikatory i
z punktu widzenia

KAWIARNA

Korzystny interes.

Do sprzedania 4,000 sztuk drzewa sosnowego do porębu, w powiecie miechowskim gubernji Kieleckiej. — Bliższą wiadomość poznać można w magazynie zegarmistrzowskim pana Schuberta, ulica Senatorska Nr 6. 1-4-18818

Kop. 65

garniec Nafty Amerykańskiej
w najlepszym gatunku, w składzie mydła i świecy **Wilhelma Feschnera**, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63 nowym. —18788-1-3

Garniec Nafty Amerykańskiej

w najlepszym gatunku
Kop. 65,
w składzie mydła i świecy Piotra Olszewskiego, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 34. —18789-1-3

Przysłane z prowincji w dość znacznej ilości

JABŁKA

jesienne i zimowe różnych gatunków, są do sprzedania na ćwierci i kopy. Wiadomość: Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 21. Stróż wskazuje. —18804-1-1

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania. — Róg Widok i Marszałkowskiej, Nr 22. 1-3-18817

Potrzebny jest

Chłopiec

do składu wódek, jak również **Młody Człowiek** do piwa. Ulica Marszałkowska, róg Widok Nr 22. —18807-1-3

Zarząd Stowarzyszenia Merkury

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że następujące firmy rabatowo wydają marki na naftę, lignoinę, świece i mydło:

- 1. Nafta:**
P. Wambach, Nowy Świat Nr 70.
P. Brzeszczyński, Elektoralna Nr 18.
Sklep przy ulicy Kapitulnej Nr 4, ze Składu p. Wambacha.
- 2. Nafta, Mydło i Świece:**
P. Masson Karol, ulica Freta Nr 18.
- 3. Mydło i Świece:**
P. Resler, Graniczna Nr 2.
P. Künert, Sto-Krzyżka, Nr 3.
P. Wiśniewska, Nowy Świat Nr 36.
P. Maetze, Elektoralna Nr 6. 1-3-18776

Ulica Leszno Nr 30 nowy.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **różne RZECZY**, jakoteż: lustra, lansafty, stoły, szafy, rzeczy kuchenne, samowar, wanna nowa, rany do okien, firanki i łóżka. —18798-1-3

Do sprzedania za niską cenę

FUTRA

1. Szuba niedźwiadkowa, czarnem suknem kryta.
2. Błam lisów, w dobrym gatunku.
3. Garnitur elkowy, t. j. kołnierz i mułka. — Wiadomość: Browarna Nr 20, u Gospodarza. —18768-1-3



FORTEPIAN

fabryki **Erarda**, jest do sprzedania za małą cenę. Gęsia Nr 5 nowy. —18821-1-3



Pianino Palisandrowe

jest do sprzedania, przy ulicy Widok, Nr 7 nowy. 1-3-18718

Jest do sprzedania

Stół obiadowy,

dębowy, rozsuwany, elegancki, za cenę umiarkowaną przy ulicy Kruczej i Wilezkiej Nr 12 nowy. Wiadomość u stróża domu. —18823-1-1

Są do sprzedania za bardzo niską cenę

MEBLE:

Szeslong, Sołka, Krzesła i inne, przy ulicy Chłodnej pod Nr 23, stróż wskazuje. 1-3-18825

Są do sprzedania

Bryczki rozmaite

oraz Wozy pultoraki kolejne. — Wiadomość przy ulicy Leszno za Żelazną, pod Nr 76/693 nowy. 1-6-18805



Do sprzedania **Karetta** poczworna, duża, lekka, zadana do hotelu, **Koczek** Karetta oszklona do rozbiegania, **Karetta** podwójna, mała, nieodnawiana, **Koczek** z fordekiem, duży, odnowiony, oraz nowe **Factony, Koczki i Landa** w fabryce powozów, Mazowiecka Nr 11. —18816-1-3

Para Chomont

z ozdobami metalowymi, zupełnie nowych, nie używanych, do sprzedania Aleja Jerozolimska Nr 18A, mieszkania 2. Wiadomość u kuchera Arsentlewa. —18770-1-3

Potrzebny jest

Wóz parokony,

nadzwyczaj silny, mogący wytrzymać do 300 pudów ciężaru. Ktoby takowy miał do sprzedania, raczy złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit K S. —18893 1-3

Stoły obiadowe

okrągłe i **GZYMSY** do firanek, sprzedają się bardzo tanio, przy ulicy Słiskiej Nr 30, u Stolarza. —18722-2-2

Pokój z meblami

za rs. 13 miesięcznie, do najęcia Chaise longue safranem pokryty, używany do zbycia. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warsz.-Wied. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei. —18341-5-6

Od 1-go Grudnia r. b. **poszukiwane jest** na miesiąc pięć

MIESZKANIE

umeblowane w całym komplecie, składające się z pięciu pokoi, kuchni, przedpokoju, stajni, wozowni. Wiadomość w hotelu Europejskim pod Nrem 56, od godziny 9-10 z rana. —18808-1-3

Dwa Pokoje

NA PARTERZE,
duże, widne i świeżo odnowione, z meblami, przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia zaraz, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15. —18802-1-2

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z przedpokojem na 1-em piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 18. 1-2-18797

5 POKOJÓW

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, gazem, pralnią, piwnicą i wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. Wiadomość na miejscu. —17962-6-6

POKÓJ

przy rodzinie, na parterze, o wspólnym wejściu, porządnie i wygodnie umeblowany, z opałem i usługą, dla osoby lubiącej porządek i spokój, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Krucza Nr domu 13, a mieszkonia 12. —18400-3-3

W domu narożnym przy ulicy Trębackiej Nr 632 (nowy 14), jest do wynajęcia od Nowego Roku **MIESZKANIE**, gdzie jest obecnie **Restauracja**, składające się z 2-ech pokoi na parterze od frontu, obszernej w sułternach kuchni, dwóch piwnic i dwóch lub trzech pokoi na piętrze; mieszkanie to wynajęte być może razem lub częściowo, na restaurację, cukiernię, kawiarnię, sklep, kantor, lub inny zakład jaki — i stosownie do żądania przerobione zostanie. Wiadomość na miejscu u Rządcy tego domu. —18453-2-6

Do wynajęcia z umeblowaniem

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia.
Nowy Świat Nr 18, u Rządcy. —18763-2-3

Każdego czasu do wynajęcia za cenę umiarkowaną

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze z balkonem, wszystko świeżo odnowione, do tego komórka i piwnica. — Wiadomość na miejscu, ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej. 4-4 —18599-

Potrzebne jest

MIESZKANIE

złożone z 2-ech pokoi i przedpokoju, w domu porządnie utrzymanym przy ulicy Leszno (z poezątku) lub w okolicy tejże. Oferty uprasza się składać u szwajcara Szpitala Ewangelickiego. —18686-3-3

Salon i Pokój

na dole, z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia u pani Marii Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, w pierwszym podwórzu, na prawo. —18744-2-6

Pokoje z meblami,

razem lub oddzielnie do najęcia. Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, drzwi Nr 3. — Tamże **Szeslong** safranem kryty, do sprzedania za niską cenę. —18638-2-3

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 26

Lokal frontowy

odnowiony, złożony z 4-ech obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju, niszy, passażu, kuchni, oddzielnej obszernej góry i piwnicy z drzwiami, za cenę umiarkowaną. —18804-3-3

Od 1 Stycznia 1878 roku, jest do wynajęcia:

- 1) Sklep o 3 oknach z dwoma Pokojami, gazem oświetlone, razem lub oddzielnie, ziatny na skład wędlin, lub inny zakład.
- 2) Pokój obszerny, zdatny na Magle.
- 3) Piwnica obszerna, w której od lat 30 się mieści skład win, przy ulicy Mostowej pod Nr 1. Wiadomość u Rządcy domu, lub w Fabryce Tabaczniej Jawitza i spółki, przy ulicy Murawskiej pod Nrem 26. —18451-3-6

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —18827-1-6

POKÓJ

jest do wynajęcia, z umeblowaniem, z wspólnym wejściem. — Na żądanie może być z usługą i z całodziennym życiem. Wiadomość, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Króla Zygmunta, w składzie herbaty firmy Bakumkno. —18616-2-3

W domu pod Nrem 30, za rogatką Powązkowską, są do wynajęcia w każdym czasie

różne Mieszkania,

bardzo tanio. Wiadomość na miejscu u właścicielki tegoż domu. —18627-2-3

MIESZKANIE

składające się z 6 pokoiów, z których jeden o 3-ch, trzy o 2-eh i dwa o jednym oknie passażu, dużej kuchni z antresolą i komórki jest do odstąpienia od 1 Stycznia 1878 r z pewnym ustępstwem. Wiadomość na miejscu, Bracka Nr 17, mieszkania Nr 6. —17961-3-3

Do wynajęcia zaraz

PIWNICA

na składy różne, mogąca służyć i na Lodoznię, pod Nrem 14 domu, ulica Kruchmalna i róg Ciepłej. Wiadomość na miejscu. —17930-3-6

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny do odstąpienia w każdym czasie na dogodnych warunkach, ulica S-to Krzyżka Nr 33. 1-2-18778

2 SKLEPY!!!

razem lub każdy oddzielnie, z mieszkaniem lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —17970-5-6

SKLEP

jest do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu nagłej zmiany okoliczności, z towarem, utensyljami lub bez takowych. Marszałkowska Nr 53. Stróż wskazuje. —18660-3-3

1, 2 i 3 Pokoje odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i lokalem frontowym, oraz Stajnią i wozownią w każdym czasie do wynajęcia. — Tamże **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Twarda Nr 36. —18163-7-12

Ktoby posiadał do natychmiastowego odnalezienia nie wielką

STAJNIĘ

wraz ze stacją dla stangreta, raczy złożyć swój adres w Redakcji niniejszego pisma pod literami **K. S.** 2-3-18346

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia, pod korzystnymi warunkami,

Sklep Wiktualów,

Nowowiejska Nr 3 nowy, dom Picherkiwiecza. —18663-2-3

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklepik Wiktualów

przy ulicy Siennej, naprzeciw numeru nowego 13. —18380-2-3

W dniu 8-mym b. m., na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Sto-Krzyżkiej, zgubiono

Baszlyk czarny dauski.

Znalazca raczy takowy zwrócić za wynagrodzeniem do mieszkania p. Gellert, przy ulicy Niecałej Nr 7. —18787-1-1

Wyżelek

cały czerwony, na głowie biała strzałka, zaginął. Kto takowego zatrzymał, zechce odprowadzić na ulicę Królewską Nr 5, do składu broni, za nagrodą **rs. 5**. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. —18774-1-3

Przybyłakł się

Wyżelek

kasztanowaty z białymi odmianami na łopach. Prawy właściciel odebrać go może przy ulicy Kruczej Nr 10, na pierwszym piętrze w oficynie, za zwrotem kosztów życia i ogłoszenia. —18748-2-3